

dziennik

WSCHODNI

ŚRODA 15 STYCZNIA 2020 r.

Czeskim
pociągiem
do Białej?

TRANSPORT Czeski przewoźnik Leo Express nie wyklucza, że uruchomi przystanek w Białej Podlaskiej
STRONA 9

Ścigany „biletem” lotniczym



POLICE AIRLINES „Darmowe bilety lotnicze” – to hasło nowej, policyjnej akcji wymierzonej w ukrywających się przestępców
STRONA 2

Serniki pod lupą
RPO

KONTROWERSJE

Rzecznik Praw Obywatelskich zaskarżył do wojewódzkich sądów administracyjnych uchwały przeciwko „ideologii LGBT” przyjęte przez samorządy
STRONA 2

Okradł na
„Kanadyjczyka”

OSZUSTWO 170 tys. zł straciła 70-latką Lublina. Kobieta w internecie poznała mężczyznę podającego się za Kanadyjczyka z platformy wiertniczej
STRONA 2

Za stracone
dzieciństwo

PRAWO Cóрка żołnierza wyklętego wywalczyła milion złotych odszkodowania. Teraz walczy o kolejne 14 milionów
STRONA 3

Tak się poluje
w Malicach

DOCHODZENIE

Hrubieszowska policja prowadzi postępowanie dotyczące zastrzelenia psa – labradora. Do zdarzenia doszło w środku dnia
STRONA 9

Kamera patrzy, ale nic nie widzi

PRAWO Kamery mogą działać, ale pod warunkiem, że obraz będzie rozmyty. Takim przepisom muszą się podporządkować lubelskie szkoły, również te posiadające pływalnie, gdzie monitoring miał służyć zapewnieniu bezpieczeństwa. Wuefiści pukają się w czoło, ale Ratusz odpowiada, że takie jest prawo

Dominik Smaga

– Po co nam taki monitoring? – dziwi się pracownik jednej ze szkół, które odebrały telefon z lubelskiego Ratusza. Komunikat był jednoznaczny: albo kamery nad basenem będą pokazywać niewyraźny obraz, albo trzeba będzie je wyłączyć. – Jeśli coś się stanie, to nie będzie można sprawdzić na nagraniu, jak do tego doszło. To jest jakiś absurd – komentuje pedagog.

Dlaczego kamery oślepy?

Ratusz tłumaczy to przepisami. – Ustawa o ochronie danych osobowych wpłynęła również na zmianę prawa oświatowego – tłumaczy sekretarz miasta, Andrzej Wojewódzki. – Zgodnie z prawem oświatowym monitoring w szkole nie może obejmować m.in. pomieszczeń, w których odbywają się zajęcia dydaktyczne i wychowawcze, pomieszczeń przeznaczonych do wypoczynku i rekreacji oraz szatni.

Sekretarz dodaje, że monitoring może tam być wprowadzony, jeżeli jest konieczny dla zapewnienia bezpieczeństwa i nie narusza niczyjej godności. Ale



nawet wtedy trzeba zastosować techniki uniemożliwiające rozpoznanie osób, które „widzi” kamera.

Kilka szkół w Lublinie nadal nie spełnia tych wymogów.

– Dotyczy to m.in. szkolnego basenu, czy pomieszczenia do praktycznej nauki zawodu – informuje Wojewódzki. Oczekuje, że wspo-

Kamery w salach lekcyjnych oraz na pływalni mogą normalnie działać jedynie poza godzinami szkolnych zajęć

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

mniane placówki rozmyją obraz lub wyłączą kamery. Zastrzega jednak, że monitoring w klasach i na basenie może normalnie działać poza godzinami zajęć. – Na przykład wtedy, gdy basen jest wynajmowany.

Monitoring się przydaje

O przydatności szkolnego monitoringu już trzy lata

temu pisała Najwyższa Izba Kontroli, która wzięła pod lupę 28 placówek. – W latach 2010–2015 doszło tam do ok. tysiąca zdarzeń, do których wyjaśnienia szkoły wykorzystały system monitoringu – czytamy w raporcie NIK. – Ok. 60 proc. z nich dotyczyło niszczenia mienia i przemocy fizycznej wśród uczniów.

– Wpływ monitoringu na bezpieczeństwo pozytywnie ocenili zarówno dyrektorzy kontrolowanych szkół, jak i nauczyciele oraz uczniowie – stwierdziła Najwyższa Izba Kontroli.

Dane, które kontrolerzy pozyskali z 5 tys. szkół potwierdziły, że kamery pozwoliły tam na wykrycie sprawców lub uczestników niepożądanych zdarzeń, głównie bójek, dewastacji mienia, kradzieży.

Kontrole prowadzono także w naszym regionie. Np. w puławskiej podstawówce nr 2 w ciągu pięciu lat monitoring pomógł ustalić przebieg 148 zdarzeń. Od tak błahych, jak... plucie, po tak poważne, jak pobicie jednego ucznia przez czterech innych, gdzie nagranie posłużyło policji jako dowód.

Dostaną pieniądze, jeśli po studiach zatrudnią się w szpitalu

ZDROWIE 2 tys. zł miesięcznie na rękę – na takie stypendium mogą liczyć przyszli lekarze, o ile po studiach podejmą pracę w szpitalu w Hrubieszowie

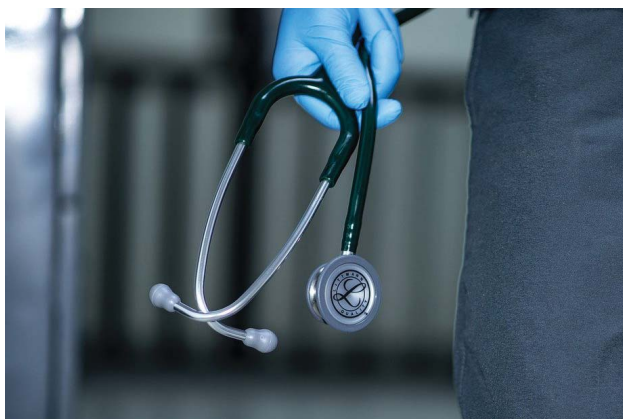
Katarzyna Prus

Stypendia to pomysł na przyciągnięcie do Hrubieszowa młodych lekarzy. Studenci 5. i 6. roku medycyny będą dostawać 2 tys. zł miesięcznie. Warunek jest jeden – zobowiązanie do pracy w szpitalu w Hrubieszowie przez minimum trzy lata po studiach. Pracę musieliby zacząć maksymalnie po roku od zakończenia stażu podyplomowego. To pierwsza taka inicjatywa w województwie lubelskim, która doczekała się realizacji.

– Mamy bardzo duże problemy kadrowe. Nie mamy kardiologów, brakuje m.in.

internistów, anestezjologów, pulmonologów. Średnia wieku specjalistów zbliża się do wieku emerytalnego – tłumaczy Maryla Symczuk, starosta hrubieszowski. – W tegorocznym budżecie przewidzieliśmy pieniądze na stypendia dla trzech studentów. Wnioski można składać do 10 października. Jeśli zgłosi się więcej studentów, przeanalizujemy bieżące potrzeby. Być może będziemy w stanie wygospodarować dodatkowe środki z rezerwy.

Jak dodaje starosta, prawdopodobnie w marcu zostanie przyjęta uchwała dotycząca podobnego programu dla pielęgniarek.



– Pomoc finansowa na pewno motywuje, zwłaszcza, że na studiach medycznych, w odróżnieniu od innych kierunków, bardzo trudno znaleźć czas na pracę – komentują młodzi lekarze

FOT. PIXABAY

– Pomoc finansowa na pewno motywuje, zwłaszcza, że na studiach medycznych, w odróżnieniu od wielu innych kierunków, bardzo trudno znaleźć czas na pracę – komentuje Jakub Kosikowski, młody lekarz z Lublina. – Minusem jest to, że często studenci nie wiedzą jeszcze, jaką specjalizację wybiorą, a podpisując takie zobowiązanie będą ograniczeni tym, czym dysponuje szpital powiatowy. Lepszą decyzją byłoby takie wsparcie dla rezydentów lub lekarzy w trakcie stażu.

Pomysł stypendiów dla studentów dwóch ostatnich lat medycyny pojawił się już dwa

lata temu w Kraśniku, ale jak dotąd nic z tego nie wyszło. Problem z obsadą lekarską pozostał.

– Liczba lekarzy spada, a ich wiek rośnie. Pracują u nas także emeryci. Szansą w tej sytuacji stypendia stażowe dla lekarzy, które moglibyśmy wypłacać ze środków Funduszu Pracy. Gdybyśmy przeznaczili na to 10 proc., moglibyśmy zaproponować po tysiąc złotych miesięcznie ośmiu lekarzom – szacuje Andrzej Rolla, starosta kraśnicki. – Mówimy jednak już o przyszłym roku, chyba, że pojawią się jakieś dodatkowe pieniądze z wojewódzkiego urzędu pracy.

Uchwały przeciwko „ideologii LGBT” do sądu

KONTROWERSJE Rzecznik Praw Obywatelskich zaskarżył do wojewódzkich sądów administracyjnych uchwały przeciwko „ideologii LGBT” przyjęte przez pięć polskich samorządów. Na liście jest jedna gmina z województwa lubelskiego – Serniki

Tomasz Maciuszczak

Według Rzecznika Praw Obywatelskich Adama Bodnara uchwalone dokumenty są sprzeczne z konstytucyjną zasadą legalizmu i niezgodne z powszechnie obowiązującym prawem. Złożone skargi dotyczą pięciu wybranych uchwał spośród kilkunastu, jakie zostały przyjęte w ostatnich miesiącach. Na celowniku RPO znalazły się gminy: Istebna (woj. śląskie), Lipinki (woj. małopolskie), Kłwów (woj. mazowieckie), Niebylec (woj. podkarpackie) oraz znajdująca się w powiecie lubartowskim gmina Serniki.

Tamtejsi radni deklarację „Gmina Serniki wolna od ideologii LGBT” podjęli 21 czerwca ubiegłego roku. Za jej przyjęciem opowiedzieli się wszyscy uczestniczący w głosowaniu. Zdaniem RPO uchwała naruszyła kilka artykułów Konstytucji.

Adam Bodnar zarzucił gminie m.in. wykroczenie poza jej kompetencje, dyskryminację ze względu na orientację seksualną, ograniczenie prawa mieszkańców do wychowywania dzieci zgodnie ze swoimi



Kiedy w miastach organizowano Marsze Równości, wiele gmin przyjęło stanowiska przeciwko „ideologii LGBT”

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

przekonaniami, czy przekroczenie granicy wolności wypowiedzi.

Wójt gminy Serniki Paweł Woźniak z uwagami rzecznika się nie zgadza. – W żadnym wypadku przepisy prawa nie zostały tutaj na-

ruszone. Uchwała nie stanowi władczej dyspozycji dla organów wykonawczych gminy i innych organów podległych, co zarzuca nam RPO, a Rada Gminy ma prawo do podejmowania uchwał, w których przedstawia swoje stanowisko, które stanowią apel, mają cha-

rakter intencyjny – twierdzi Woźniak.

Odpiera też zarzuty dotyczące dyskryminacji. – W tej uchwale radni podnieśli kwestię samej ideologii. Jesteśmy bardzo tolerancyjną gminą, nie jesteśmy wrogo nastawieni wobec mniejszości LGBT. Nie zgadzamy się natomiast na odgórne narzucanie nam tego, jak należy wychowywać nasze dzieci, kiedy i czego je uczyć. To my chcemy decydować o wychowaniu naszych dzieci, zgodnie z naszymi przekonaniem i naszą kulturą.

Rada Gminy odpowiedziała na skargę wysłała już do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie oraz do wiadomości RPO.

– Wnosimy o oddalenie skargi jako bezzasadnej. W moim przekonaniu rzecznik nadinterpretuje przepisy tej uchwały – podkreśla wójt.

W naszym regionie podobne deklaracje przyjęli przede wszystkim radni sejmiku województwa oraz kilku powiatów. Swoje dokumenty przeciwko „ideologii LGBT” mają też m.in. Biała Podlaska, Zamość, Puławy, Kraśnik czy Świdnik oraz mniejsze gminy, jak Zakrzówek, Mełgiew, Wilkołaz, Końskowola czy Trzebieszów.

Na razie nie należy jednak spodziewać się kolejnych skarg. Jak usłyszeliśmy w biurze RPO, nie chodzi tu o „polowanie na gminy”, a o ustalenie stanu prawnego budzących wątpliwości rzecznika uchwał.

70-latka straciła 170 tys. zł

170 tys. zł straciła 70-latka Lublina. Kobieta w internecie poznała mężczyznę podającego się za Kanadyjczyka pracującego na platformie wiertniczej. Oszust stopniowo zyskiwał zaufanie kobiety, obiecywał jej wspólne życie.

W lipcu 2019 roku mężczyzna podający się za inżyniera z Kanady, pracującego na platformie wiertniczej nawiązał kontakt przez internet z 70-letnią lublinianką. Początkowo kontaktowali się ze sobą za pośrednictwem wiadomości e-mail. Z czasem konwersacja została przeniesiona na popularny portal społecznościowy.

„Kanadyjczyk” stopniowo zyskiwał zaufanie kobiety, obiecując wspólne życie po zakończeniu projektu na morzu. Po pewnym czasie zaczęły pojawiać się sugestie o przelanie różnych kwot pieniędzy, na

załatwienie pilnych spraw.

Mężczyzna cały czas utrzymywał kontakt z pokrzywdzoną wymyślając kolejne historie. Łącznie kobieta straciła 170 tys. zł, które pożyczyła w bankach oraz w różnych instytucjach finansowych.

Lubelscy policjanci poszukują oszusta i po raz kolejny apelują o rozwagę i ostrożność w kontaktach z nieznajomymi. Pomysłowość oszustów nie zna granic. Wczoraj dwoje starszych mieszkańców Lublina zostało poproszonych przez odwiedzające ich osoby o złożenie podpisów na dokumentach. W jednym przypadku osoba odwiedzająca podała się za policjanta. W drugim przypadku starsza osoba ze względu na problemy z pamięcią nie była w stanie wskazać szczegółów dotyczących okoliczności zdarzenia.

Za oszustwo grozi kara do 8 lat więzienia. (DW)

Pirat w tesli. Chciał zdążyć do kina

Kierowca tesli przekroczył dozwoloną prędkość o ponad 100 km/h, bo śpieszył się do kina. Z kolei kierowca BMW w terenie zabudowanym pędził blisko 130 km/h i wyprzedził inne samochody na przejściu dla pieszych. Obaj zostali zatrzymani przez mundurowych z drogowki.

– Policjanci regularnie apelują do kierowców, by nie przekraczali dozwolonej prędkości, nie wyprzedzali w miejscach niedozwolonych i zwracali uwagę na innych uczestników ruchu. Nie wszyscy jednak biorą sobie te rady do serca – mówi Kamil Gołębiowski, rzecznik Komendy Miejskiej Policji w Lublinie.

W ostatni weekend policjanci

z lubelskiej drogowki na drodze wojewódzkiej 747 zatrzymali elektryczną teslę. W miejscu, gdzie obowiązywało ograniczenie prędkości do 70 km/h, kierowca auta pędził 171 km/h. Tłumaczył policjantom, śpieszył się z rodziną do kina. Sprawą 46-latkę z pow. opolskiego zajmie się sąd.

Mundurowi zatrzymali również 43-letniego kierowcę BMW. Mężczyzna w terenie zabudowanym jechał z prędkością 128 km/h. Jednocześnie wyprzedził kilka samochodów na przejściu dla pieszych. Interwencja policjantów zakończyła się wysokim mandatem, punktami karnymi oraz utratą prawa jazdy na 3 miesiące. (JSZ)

Policja rozdaje „bilety” lotnicze. Nowy sposób na ściganych

„Darmowe bilety lotnicze” – to hasło nowej, policyjnej akcji wymierzonej w ukrywających się przestępców. Niecodzienny sposób publikowania informacji ma pomóc w poszukiwaniu najgroźniejszych zbiegów.

Nietypowa akcja polega na prezentowaniu wizerunku i danych poszukiwanego na bilecie lotniczym linii Police Airlines.

– Mamy świadomość, że osoby, których poszukujemy funkcjonują w społeczeństwie. Czasami nawet osoby z ich najbliższego otoczenia, np. sąsiedzi, nie



Bilet lotniczy linii Police Airlines dla ściganego Grzegorza Włodarczyka z Trawnika

FOT. POLICJA

mają wiedzy o ich kryminalnej przeszłości. Dzięki prezentowaniu wizerunków w nietypowej formie, za-

chęcamy do ich publikacji – mówi Renata Laszczka-Rusek, rzecznik lubelskiej policji. – Może dzięki temu

więcej osób zapozna się z informacją i przybliży nas do ustalenia miejsca przebywania poszukiwanej

osoby i w efekcie do zatrzymania jej i pociągnięcia do odpowiedzialności karnej.

Policjanci mają do rozdania kilkadziesiąt „darmowych biletów”. Pierwszy z nich wystawiono dla Rafała Zablockiego. 47-latek z powiatu radziejowskiego jest poszukiwany m.in. za zabójstwo.

Na drugim bilecie widnieje zdjęcie Grzegorza Włodarczyka z Trawnika w woj. lubelskim. To sprawca brutalnej zbrodni, do której doszło pod koniec marca ubiegłego roku – ustalili policjanci. 36-letni obecnie Włodarczyk zabił swoją żonę, zadając jej serię ciosów nożem. Do tragedii doszło w rodzin-

nym domu Włodarczyków w Trawnikach.

Ciało 38-latki odkryli bliscy ofiary i od razu powiadomili policję. Już po wstępnych oględzinach okazało się, że kobieta zginęła od ciosów nożem. Jej mąż uciekł. Mimo szeroko zakrojonych poszukiwań, nie udało się go odnaleźć. W kwietniu ubiegłego roku za 36-latką wystawiono europejski nakaz aresztowania.

Grzegorz Włodarczyk ma 184 cm wzrostu. Waży około 100 kg i jest krępej budowy ciała. Ma ciemne, krótkie włosy, oczy piwne. Na lewej łydce mężczyzna ma również tatuaż, przedstawiający „gitare ze skrzydłami”. (JSZ)

Szybkie randki chrześcijańskie

Uczestnicy mają tylko 5 minut, aby ze sobą porozmawiać i zdecydować, czy chcą kontynuować znajomość. 15 panów i 15 pań spotka się jutro na chrześcijańskim speed dating w Lublinie. To drugie Studenckie Zapoznajki organizowane w mieście.

– Stres na pewno był, ale niewielki – mówi nam jedna z uczestniczek ubiegłorocznej, pierwszej edycji Zapoznajek.

– Bardziej to była taka ekscytacja, bo to były bardzo krótkie rozmowy z kilkunastoma mężczyznami.

Speed dating to szybkie randki, które wywodzą się ze Stanów Zjednoczonych. Wymyślił je w 1998 r. rabin Yaacova Deyo. Pomysł chwycił, a tego typu spotkania zyskały coraz szersze grono zwolenników w kolejnych krajach, również w Polsce.

„To szansa, aby poznać ciekawych ludzi, przełamać nieśmiałość, dowiedzieć się czegoś nowego. A przede wszystkim – jeśli zaiskrzy – całe Twoje życie może wywrócić się do góry nogami!” – zachęcają organizatorzy.

– Mamy komplet osób na czwartkowe spotkanie i zamknęliśmy już listę uczestników – mówi Michalina Górna, prezes Oddziału Studenckiego Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży w Lublinie.

Uczestnicy Studenckich Zapoznajek spotkają się w salce przy Kościele Rektoralnym św. Piotra Apostoła (ul. Królewska 9).

– To jest kolejne organizowane przez nas wydarzenie skierowa-

ne do młodych osób spoza naszej wspólnoty – dodaje Michalina Górna. – Chcemy nie tylko zachęcić do wstąpienia w nasze szeregi, zależy nam również na stworzeniu naszym rówieśnikom przestrzeni do tego, aby mogli poznać inne osoby wyznające podobne wartości. Po pierwszej edycji Chrześcijańskich Zapoznajek wiele osób dopytywało o kolejne spotkanie. To dodatkowo upewniło nas w przekonaniu, że organizowanie takich chrześcijańskich randek jest potrzebne.

W spotkaniu ma uczestniczyć 30 osób – 15 kobiet i 15 mężczyzn w wieku 19–30 lat, które utożsamiają się z chrześcijańskimi wartościami. Każdy z uczestników otrzyma kartę do głosowania, na której będzie mógł zaznaczyć swoich ulubionych rozmówców. Rozmowy są pięciominutowe. „Po upływie tego czasu następuje zmiana rozmówcy: panie pozostają przy stolikach, a panowie przesiadają się o jedno miejsce” (sygnalizuje to dźwięk dzwonka).

– Moim zdaniem warto brać udział w takim wydarzeniu, dlatego zapisałam się drugi raz – mówi nasza rozmówczyni.

– Myślę, że teraz będzie łatwiej, ponieważ wiem, jak wyglądają tego typu randki. Spotkanie może okazać się początkiem pięknej przyjaźni. Ci z uczestników, którzy wskazywali sobie wzajemnie na karcie do głosowania, pod koniec spotkania – za pośrednictwem organizatorów – wymieniąją numery telefonów. (AA)

Radny PiS: Przysięgam, że nie kradłem prądu

W ostatnią sobotę posesję radnego powiatu puławskiego Zbigniewa Ambryszewskiego odwiedziła pracownica firmy PGE oraz policjanci. Funkcjonariusze prowadzą postępowanie w sprawie kradzieży energii elektrycznej.

Czy związany z Prawem i Sprawiedliwością radny dopuścił się złamania prawa? Policja tego nie potwierdza. – Na miejscu wykonane zostały oględziny, co jest standardową procedurą stosowaną w takich przypadkach. Prowadzone jest postępowanie przygotowawcze w sprawie kradzieży energii elektrycznej, która ma na celu wyjaśnić wszelkie okoliczności tej sprawy – informuje podkom. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach. Jak podkreśla, dotychczas nikt nie usłyszał zarzutów.

Zbigniew Ambryszewski, właściciel kontrolowanej posesji w miejscowości Brzeźce (gmina Janowiec), nie przyznaje się do winy. Potwierdza natomiast, że instalacja elektryczna nie działa prawidłowo.

– Przysięgam, że nie kradłem prądu. Ale nieprawidłowości faktycznie były i sam wielokrotnie je zgłaszałem. Chodzi o to, że na mojej działce stoi dom po moim zmarłym

ojcu. Mimo tego, że nikt w nim nie mieszka i zużycie powinno być minimalne, przychodziły rachunki o różnej wysokości, nawet do 500 zł. A licznik raz chodzi, raz nie. Na pewno nie powinno tak być – mówi samorządowiec. Jak zaznacza, najlepszym rozwiązaniem byłoby odcięcie energii w niezamieszkałym domu. Spółka PGE do sytuacji w Brzeźcach się nie odnosi, ale potwierdza, że zdarzają się przypadki kradzieży prądu.

– Najczęstszymi sposobami kradzieży energii elektrycznej są manipulacje przy układzie pomiarowo-rozliczeniowym mające wpływ na zafałszowanie pomiarów dokonywanych przez ten układ lub pomijanie tego układu. Zdarzają się również przypadki kradzieży bezpośrednio z linii – przyznaje Karolina Szewczyk-Dobek, rzecznik lubelskiego oddziału PGE Dystrybucja.

Jeśli policyjne postępowanie potwierdzi, że nietypowe wskazania licznika lub wadliwy sposób wykonania instalacji elektrycznej był spowodowany celowym działaniem mającym na celu kradzież prądu, odpowiedzialnemu za popełnienie takiego przestępstwa grozi do 5 lat pozbawienia wolności.

(RS)



Magdalena Zarzycka-Redwan urodziła się w 1949 r. na lubelskim zamku. Spędziła tam dwa lata
FOT. JACEK SZYDŁOWSKI

Walczy o miliony za dzieciństwo w więzieniu

PRAWO Córka żołnierza wyklętego wywalczyła milion złotych odszkodowania. Teraz walczy o kolejne 14 milionów. Ma to być zadośćuczynienie za lata spędzone w komunistycznym więzieniu oraz zniszczoną młodość

Jacek Szydłowski

Pani Magdalena przez dwa lata po urodzeniu żyła w warunkach niemożliwych do wyobrażenia. Nie wiedziała, jak wygląda świat. Znała jedynie mury więzienia. Przeżyła tylko dlatego, że inni więźniowie oddawali jej chleb i fragmenty ubrań – przypominała podczas wczorajszej rozprawy mecenas Agnieszka Sobczak.

Zniszczyli jej całe życie

Jej klientka, Magdalena Zarzycka-Redwan, urodziła się w 1949 r. na lubelskim zamku. Działo tam wówczas więzienie Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Rodzice pani Magdaleny, Stefania i Władysław, trafili na zamek za ukrywanie żołnierzy podziemia. W ich domu w Kolonii Łaszczów spotykali się dowódcy oddziałów WiN. Podczas zasadzki funkcjonariusze UB aresztowali gospodarzy. Stefania była wówczas w zaawansowanej ciąży. Nie uchroniło jej to przed torturami. Po jednym z przesłuchań skatowana kobieta urodziła Magdalę. Kilkadziesiąt minut później zmarła. Władysław został skazany na 15 lat więzienia. Otrzymał wolność dopiero w 1956 roku.

– Dopiero po latach dowiedział się, że jego córka żyje. Państwo czekało, aż ona umrze – mówiła w sądzie pełnomocnik Magdaleny Zarzyckiej-Redwan.

Na zamku dziewczynką przez ponad dwa lata zajmowały się inne więźniarki. Jedną z nich przez pierwsze tygodnie po porodzie karmiła ją własną piersią. W 1951 Magdalena Zarzycka trafiła do domów dziecka w Łubuniach i Klemensowie. Spędziła tam kolejne 13 lat. Jako dziecko miała łatkę „córki bandytów”.

– Władza wiedziała, że pani Magdalena ma dwie babcie, ale skierowano ją do domu dziecka, w którym panował okropny rygor. Była tam bita przez inne dzieci. Atakami kierowała również dyrekcja placówki. Chodziło o ukaranie pani Magdaleny za czyny jej rodziców – przypominała mecenas Sobczak.

Dodała, że pani Magdalena przez wiele lat miała problem ze znalezieniem pracy. Musiała ukrywać swoje pochodzenie. Po opuszczeniu domu dziecka, nie była w stanie nawiązać bliskiej więzi z ojcem. Ma za sobą również dwa nieudane małżeństwa. Do tej pory leczy się psychiatrycznie. Wszystko to wynik traumy z dzieciństwa.

– Komunistom nie udało się zabić pani Magdaleny, ale potrafili zniszczyć jej całe życie – podsumowała mecenas Sobczak.

„Nie jestem w stanie nikomu zaufać”

Magdalena Zarzycka-Redwan od lat 90. ubiegłego wieku starała się o zadośćuczynienie. Drogę do finansowej rekompensaty otworzyła dopiero nowelizacja przepisów z 2018 r. Córka żołnierzy wyklętych domagała się od Skarbu Państwa 15 mln zł zadośćuczynienia za narodziny i dwa lata w więzieniu na Zamku, a także za kolejne trzynaście lat w domach dziecka. W czerwcu ubiegłego roku Sąd Okręgowy w Lublinie przyznał jej milion złotych. Był to pierwszy taki wyrok w kraju.

– **Bezmiar cierpienia jest tu oczywisty. Sąd musi jednak brać pod uwagę stopień za-możności społeczeństwa. Zadośćuczynienie powinno być godne, ale nie może powodować nadmiernego wzbogacenia się**

– **uzasadniał rozstrzygnięcie sędzia Adam Daniel.**

Magdalena Zarzycka-Redwan odwołała się od tego rozstrzygnięcia, domagając się dodatkowych 14 mln zł zadośćuczynienia. Wczoraj sprawa trafiła więc na wokandę Sądu Apelacyjnego w Lublinie. Prokuratura wniosowała o utrzymanie w mocy pierwszego wyroku argumentując, że umieszczenie dziecka w placówce opiekuńczej nie może być traktowane równoznacznie z pobytem w więzieniu. Niezależnie od stosowanych tam metod wychowawczych.

– Cierpień nie można wyliczyć, ale zadośćuczynienie nie może służyć wzbogaceniu się – argumentowała prokurator Katarzyna Matusiak.

– Nie ufam sądowi, boję się. Dzisiaj jesteśmy na ostatnim etapie. Dla mnie były rzeczy ważniejsze. Uniewinnić rodziców, znaleźć dokumenty, poznać prawdziwą historię. Wpadałam w depresję, leżałam w szpitalu, ale szłam dalej. Po tym, co życie mi zafundowało, nie jestem w stanie nikomu zaufać – powiedziała po wyjściu z sali sądowej Magdalena Zarzycka-Redwan.

Sąd rozstrzygnie sprawę 27 stycznia.

Podejrzany o gwałt na 14-latce

Norbert J., 32-latek z powiatu bialskiego usłyszał zarzuty przestępstw seksualnych wobec 14-latki. Miał ją doprowadzić wielokrotnie do obcowania płciowego. Mężczyzna trafił do aresztu

O sprawie jako pierwszy napisał tygodnik „Słowo Podlasia”. Zawiadomienie wpłynęło do Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej 30 grudnia.

– Jeszcze tego samego dnia zatrzymany został 32-letni mieszkaniec powiatu bialskiego – mówi Barbara Salczyńska-Pyrchla, rzecznik bialskiej policji. – Wszystkie czynności wykonywane były pod nadzorem prokuratora. Zebrane w sprawie materiały przekaza-

ne zostały do prokuratury – dodaje rzecznik. Prokuratura zarzuca podejrzanemu, że od lipca 2018 do marca 2019 roku doprowadził małoletnią do obcowania płciowego oraz dopuszczał się wobec niej do innych czynności seksualnych. Kolejny zarzut dotyczy tego, że od kwietnia do grudnia 2019 roku miał groźbami doprowadzić małoletnią do obcowania płciowego. Na tym nie koniec.

– 30 grudnia 2019 roku wypowiadał groźby pozbawienia życia i zdrowia wobec małoletniej i innych osób, które wzbudziły w pokrzywdzonych uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione – informuje Edyta Winiarek, prokurator rejonowy w Białej Podlaskiej.

– Dobro śledztwa, a przede wszystkim dobro małoletniej pokrzywdzonej nie pozwala na ujawnianie bliższych szczegółów postępowania – dodaje prokurator.

Na wniosek policji i prokuratury Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej skierował mężczyznę na 3 miesiące do aresztu (do 29 marca). 32-latkowi grozi od 2 do 12 lat pozbawienia wolności. „Słowo Podlasia” podaje, że mężczyzna nie przyznał się do przestępstw seksualnych, a jedynie do gróźb. Z informacji do których dotarł tygodnik, wynika że Norbert J. miał wywozić 14-latkę do lasu i do hotelu. Rodzina nastolatki nie chciała rozmawiać z mediami. (EB)

Wielka rozbiórka pod nowe osiedle

ZMIANA Zaczęło się wyburzanie dużego pustostanu przy Drodze Męczenników Majdanka, gdzie planowane jest nowe osiedle bloków mieszkalnych. Do jego budowy przymierza się deweloperska firma Wikana

Dominik Smaga

Z powierzchni ziemi znika pustostan, w którym ponad osiem lat temu powstał skatepark 1st Floor zorganizowany oddolnie przez entuzjastów. Młodzi ludzie sami wynosili gruz, układali beton, wygładzali go i formowali przeszkody do jazdy na deskorolce. Dla nich było to nie tylko miejsce do ćwiczeń, ale także spotkań towarzyskich. W listopadzie 2018 r. skatepark na Bronowicach ogłosił zakończenie działalności.

Wczoraj przy Drodze Męczenników Majdanka pracowali już ciężki sprzęt do wyburzeń. Żelbetowy kolos stojący za biurowcem Urzędu Dozoru Technicznego rozbierany jest kawałek po kawałku od strony torów kolejowych, a ciężarówki sukcesywnie wywożą gruz. W ciągu kilku dni pustostan powinien całkowicie zniknąć.

Na pustoszącym terenie planowane jest wzniesienie zespołu budynków wielorodzinnych. Na taką inwestycję zezwolił w 2018 roku Urząd Miasta. Na wniosek lubelskiego biura architektonicznego Stelmach i Partnerzy urzędnicy wydali decyzję ustalającą warunki zabudowy. Decyzja dotyczy inwe-



FOT. DOMINIK SMAGA

stycji polegającej na budowie osiedla mieszkaniowego. Bloki miałyby podziemne garaże, obok parkingi, place zabaw i drogi wewnętrzne. Urząd nie narzucał ani liczby

budynków, ani liczby mieszkań. Ustalił za to, że bloki nie mogą przekraczać 21 m wysokości.

O pozwolenie na budowę „zespołu budynków

mieszkalnych wielorodzinnych” między torami kolejowymi a ul. Wrońską wystąpiła już w zeszłym roku firma Wikana Property sp. z o.o. Podpro-

mie sp. komandytowa. W sierpniu Urząd Miasta wydał spółce decyzję środowiskową otwierającą drogę do dalszych formalności.

Wikana jest już kolejnym deweloperem, który interesuje się tą częścią miasta. Wcześniej między Wrońską a Lotniczą swoje bloki zbudowała firma Mak Dom.

Będzie bardzo śmiesznie. Trzy dni z improwizacją

KULTURA W środę, czwartek i sobotę w Sali Widowiskowej Centrum Kultury będzie rządzić ekipa Improv Teatr Poławiacze Perel. Kto ich widział w akcji ten wie, że nikt tak szybko i tak łatwo nie łapie kontaktu z publicznością jak oni. A kto nie widział, ten właśnie ma ku temu okazję.

Poławiacze Perel to jedna z najbardziej doświadczonych grup improwizacyjnych w Polsce. Założona przez Przemka Buksińskiego, aktora i trenera technik improwizacji scenicznych. Ale żadnemu z członków grupy (Michał Łysiak, Łukasz Szampanek Szymanek, Mirek Urban, Marcin Wąsowski) scena nie jest obca.

W ramach Karnawału Teatralnego Poławiacze zapraszają na trzy różne wydarzenia. Każdego dnia zaprezentują nieco inną formę improv. I można być pewnych, że będzie wesoło jak zawsze.

* 16 stycznia „Karnawał Perel Improwizacji” – improwizacja krótkimi formami.

* 17 stycznia „W nowym kinie”, a więc improwizowana kontynuacja do filmu krótkometrażowego ze zbiorów Lubelskiego Festiwalu Filmowego.

* 18 stycznia „Historia z Facebooka” długa forma improwizowana w formie



FOT. MATERIAŁ ORGANIZATORA

wielowątkowej opowieści, do sugestii wypranej z pozycji internautów (na Facebooku).

Start - godz. 19, bilety kosztują 20 zł.

W ramach Karnawału Teatralnego, który od początku stycznia trwa w Centrum Kultury (ul. Peowiaków 12) kilkadziesiąt różnych wydarzeń.

– Centrum Kultury wyrosło z teatru i chcemy o tym przypomnieć – tłumaczy Rafał Koziński, z-ca dyrektora miejskiej instytucji. – Na stałe działa u nas

osiem grup teatralnych, a dwóch etatowych reżyserów na koncie najważniejszą nagrodę w świecie teatru – nagrodę im. Konrada Swinarskiego.

W ramach karnawału spektakle wyprodukowane w CK, ale nie tylko. Przypomnienie tych najlepszych, ale też kilka premier. Bilety w cenie 20-30 zł, ale kwadrans przed rozpoczęciem danego wydarzenia można kupić za 5 lub 10 zł wejściówki (w miarę wolnych miejsc). Pełny program na www.ck.lublin.

AM

TEATR IMPROV

Improwizacja to sztuka tworzenia „tu i teraz”, sprawdzian kreatywności i spontaniczności. To wolność tworzenia nie tylko dla publiczności, ale także wspólnie z nią. – To historie, które powstają razem z widzami. Nikt nie wie jak gdzie one zaprowadzą i jak się zakończą: śmiechem, wzruszeniem czy chwilą zamyślenia – tłumaczy „zasady działania” Poławiacze Perel.

Biblioteka szuka Książki Roku 2019

Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie ogłasza XIII edycję konkursu na piękną i wartościową książkę dotyczącą naszego regionu. – Celem konkursu jest promocja dorobku edytorskiego Lubelszczyzny, a zwłaszcza publikacji dotyczących jej historii, tradycji kulturalnych i walorów krajoznawczo-turystycznych – informuje biblioteka. Na konkurs można zgłaszać publikacje naukowe, popularnonaukowe, wspomnienia i albumy wydane w 2019 r. Termin

zgłaszania prac upływa 15 maja 2020 r. Publikacje można składać w sekretariacie WBP lub przysłać na adres: Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego, ul. Narutowicza 4, 20-950 Lublin z dopiskiem na kopercie „Książka Roku 2019”. Ogłoszenie wyników oraz wręczenie „Wawrzynów Pawła Konrada” nastąpi 29 maja 2020 r. Książki przyjmują i szczegółowych informacji udzielają pracownicy Działu Naukowo-Wydawniczego w godz. 8-15 30 (tel. 81-52-87-428). **(OPRAC. AM)**

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Ryszarda BŁAŻEJOWSKIEGO

byłego wieloletniego Członka Rady Nadzorczej Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej oraz Przewodniczącego Rady Osiedla im. M. Konopnickiej.

Wyrazy współczucia

Rodzinie i Bliskim

Zmarłego

składają:
Rada Nadzorcza, Zarząd,
Rada Osiedla im. M. Konopnickiej
i pracownicy Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Sprawa w sądzie, a lokale w sprzedaży

KONTROWERSJE Spółdzielnia LSM kusi starsze osoby mieszkaniami w Domu Seniora. Ale tak naprawdę nie sprzedaje lokali, tylko udziały w budynku. I to mimo że sprawa legalności uchwał walnego zgromadzenia jest wciąż badana

Dominika Tworek

Chodzi o słynny Domu Seniora przy ul. Pana Wołodźjowskiego 17. LSM sprzedała już 8 mieszkań, a 13 jest zarezerwowanych – tak wynika z oficjalnej strony tej inwestycji.

Już od początku budowa wzbudzała kontrowersje wśród członków spółdzielni. Pani Marzena przechodzi obok Domu Seniora codziennie. – Wcześniej było tu boisko, bawiły się dzieci. Teraz nic się tu nie dzieje. Zastanawiam się, po co go postavili. Bez sensu. Wyrzucenie pieniędzy w błoto – komentuje.

– Coś tutaj jest nie tak. Budynek stoi i czeka, a my, członkowie spółdzielni, musimy za niego płacić – dodaje inna z mieszkanki osiedla.

– Od samego początku były jakieś problemy. To, że to szybciej zostało wybudowane i że już długo stoi nieoddane do użytku, świadczy o tym, że tu jest coś nie w porządku – komentuje pani Stanisława z os. Sienkiewiczza.

Spółdzielnia LSM opisuje Dom Seniora jako „trzykondygnacyjny, kameralny, idealnie wpisujący się w okoliczny krajobraz budynek”, w którym mieści się 36 lokali mieszkalnych.

Mieszkania są od ok. 38 do ok. 92 mkw. Za metr kwadra-



Dom Seniora przy ul. Pana Wołodźjowskiego na LSM od początku wzbudzał kontrowersje. Część mieszkańców zaskarżyła nawet do sądu uchwały walnego zgromadzenia umożliwiające sprzedaż udziałów w tym budynku

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

towy zapłacimy ponad 6 tys. złotych brutto, co oznacza od 228 tys. zł za najmniejszy do 552 tys. zł za największy lokal.

Jak informuje spółdzielnia, mieszkania mogą kupić tylko osoby, które ukończyły 60. rok życia, posiadają uprawnienia emerytalne lub rentowe oraz niepełnosprawni.

Miejscowy plan zagospodarowania nie pozwalał na budowę bloku, a jed-

nie obiektu użyteczności publicznej. Na początku spółdzielnia zaplanowała tu budowę „Domu Seniora – domu opieki społecznej”. Potem nazwę skrócono. Według mieszkańców osiedla, którzy sprzeciwiali się budowie na boisku, miał to być zwykły apartamentowiec.

Pośrednio potwierdził to również Urząd Miasta, odmawiając SM LSM zgody na budowę podobnych obiektów na sąsiednich osiedlach: Piastowskim i Krasieńskiego. Według urzędników, LSM próbowała „obejść” zapisy planu.

W czwartek zadzwoniliśmy do SM LSM. Zapytaliśmy, czy możemy kupić mieszkanie. Usłyszeliśmy, że mieszkania są dostępne – spółdzielnia sprzedaje udziały w budynku. Wystarczy spełniać określone warunki.

Zastępca prezesa zarządu ds. eksploatacyjnych inż. Włodzimierz Gawęł zapewnił, że działa zgodnie z prawem. Przekonuje, że choć sprawa sądowa jest w toku, to sąd zdecydował, że udziały sprzedawać można. Tłumaczy też, że mieszkania muszą być sprzedane, ponieważ budynek został wybudowany i ponosi koszty.

Uchwała walnych zgromadzeń z czerwca 2019 r. w części mówiącej o tym, że Walne Zgromadzenie zezwala na sprzedaż udziałów, została zaskarżona przez kilku mieszkańców osiedla. Sprawa trafiła do sądu. Jednym z postulatów było wstrzymanie sprzedaży udziałów.

W rozmowie z nami prezes Gawęł podkreśla, że po apelacji sąd to uchylił i teraz spółdzielnia nie ma ograni-

czeń, że działa zgodnie z prawem, a mieszkania sprzedawać musi, by nie ponosić kosztów. Prezes nie zgodził się na nagrywanie rozmowy, a po przesłaniu jego wypowiedzi do autoryzacji nie zgodził się na ich publikację.

UDZIAŁY A WŁASNOŚĆ

Posiadanie udziałów w budynku oznacza to, że każdemu ze współwłaścicieli przysługuje prawo do całego budynku, a nie tylko do jego części – mieszkania. Jednak właściciele udziałów mogą wydzielić samodzielne lokale. Nie jest to trudny i skomplikowany proces. – Jeżeli jest zgoda między współwłaścicielami, to muszą oni zrobić inwentaryzację budynku u architekta oraz postarać się o zaświadczenie o samodzielności lokali, które wydaje starostwo. Nie ma trudności z uzyskaniem tych dokumentów, jeśli wszystkie wymogi są spełnione. Potem właściciele spotykają się u notariusza, gdzie podpisują umowę ustanowienie współwłasności nieruchomości poprzez ustanowienie odrębnej własności lokali. W przypadku 36 mieszkań potrwa to ok. 2 godziny – tłumaczy notariusz Beata Chęć.

Zimą też można dostać się na studia

NAUKA Lubelskie uczelnie prowadzą zimową rekrutację. W ofercie są głównie studia drugiego stopnia dla osób z licencjatem. Ale nie tylko

KUL

Pielęgniarstwo to pierwszy kierunek z dziedziny nauk medycznych, jaki znalazł się w ofercie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Kandydaci mogą starać się o przyjęcie na studia pierwszego i drugiego stopnia. Będą one prowadzone na Wydziale Nauk Ścisłych i Nauk o Zdrowiu KUL. Zajęcia praktyczne i praktyki zawodowe mają odbywać się w partnerskich placówkach w Lublinie, m.in.: w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej MSWiA, Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego i 1 Wojskowym Szpitalu Klinicznym z Polikliniką.

– Na studentów czekają: świetnie przygotowana kadra oraz nowoczesne pracownie i laboratoria wyposażone w wysokiej klasy sprzęt – mówi Lidia Jaskuła, rzecznik prasowy KUL. – Elementem wyróżniającym ten kierunek na naszej uczelni jest mocne osadzenie procesu kształcenia w etyce katolickiej,

dbanie i troska o dobro każdego człowieka z pełnym poszanowaniem jego godności. KUL szuka ponadto chętnych na studia drugiego stopnia z architektury krajobrazu i gospodarki przestrzenną, a także z inżynierii środowiska na wydziale zamiejscowym w Stalowej Woli. Rekrutacja na pielęgniarstwo potrwa do 30 stycznia, a na trzy pozostałe kierunki do 24 lutego.

Politechnika Lubelska

Do końca tego miesiąca czas na składanie dokumentów mają osoby zainteresowane studiami drugiego stopnia na Politechnice Lubelskiej. Do wyboru jest 15 kierunków, m.in.: architektura, budownictwo, informatyka, inżynieria biomedyczna, mechanika i budowa maszyn czy zarządzanie i inżynieria produkcji.

– Oferta kierowana jest głównie do absolwentów studiów pierwszego stopnia kończących kształcenie w styczniu i lutym, chcących kontynuować naukę bez przerw w odbywaniu studiów.

Limit miejsc uzależniony jest od danego kierunku, na każdym obowiązuje zasada przyjęć wg kolejności zgłoszeń – informuje Iwona Czajkowska-Deneka, rzeczniczka uczelni.

Uniwersytet Przyrodniczy

Najwięcej – 29 propozycji – w zimowej rekrutacji oferuje Uniwersytet Przyrodniczy. Na liście są m.in.: bioinżynieria, hipologia i jeździectwo, doradztwo ogrodnicze, mleczarstwo, zielarstwo i fitoprodukty czy anglojęzyczny kierunek Green Urban Planning (płatny 2 tys. euro za semestr). Zainteresowani czas na rejestrację w internetowym systemie mają do 23 lutego. W sumie przygotowano 750 miejsc.

UMCS

UMCS zimą prowadzi nabór na studia drugiego stopnia na jednym kierunku. Chodzi o gospodarkę przestrzenną, gdzie na kandydatów czeka 45 indeksów. Rejestracja chętnych potrwa do 14 lutego.

TOMASZ MACIUSZCZAK

miesięczna

PRENUMERATA

dziennik
WSCHODNI

to się płaca



w prezencie
otrzymasz

PÓŁMASKĘ
przeciwsmogową

prenumerata miesięczna TYLKO

41 zł!

CitYMask

FILTER SERVICE

LICZBA NAGRÓD OGRANICZONA I SKIEROWANA DO OSÓB INDYWIDUALNYCH.

Prenumeratę można zamawiać do 19 dnia każdego miesiąca w siedzibie redakcji Dziennika Wschodniego w Lublinie, Krakowskie Przedmieście 54, najbliższym urzędzie pocztowym lub u listonosza.

Szczegóły pod numerem telefonu (81) 46 26 800.

Przebudowy (z) grubej rury

RAPORT W kilkunastu punktach na terenie Lublina mogą wystąpić utrudnienia w ruchu spowodowane pracami przy sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Odpowiedzialna za nie spółka podała już harmonogram planowanych robót. Problemy z przejazdem mogą się pojawić m.in. na Drodze Męczenników Majdanka oraz ul. Wyzwolenia

Dominik Smağa

Jeszcze w pierwszym kwartale utrudniony będzie przejazd ul. Janowską, gdzie w rejonie skrzyżowania z Żeglarską budowana będzie sieć kanalizacji sanitarnej. Jezdnia ma być zwężona, ale zostaje przejezdna.

Gorzej będą mieli mieszkańcy nieodległej ul. Stary Gaj, gdzie sprzęt budujący kanalizację może całkowicie uniemożliwić przejazd. Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji zastrzega, że będą to tylko tymczasowe utrudnienia. Zapowiada, że mogą wystąpić w pierwszym i drugim kwartale.

W podobnym czasie należy się spodziewać zwężenia jezdni ul. Zagajnikowej, natomiast na ul. Romanowskiego zajęty ma być chodnik oraz miejsca parkingowe. Na początku roku przebudowa kanalizacji ma być prowadzona na Żmigrodzie w rejonie kamienicy nr 7. Dojazd do posesji powinien być zapewniony. Utrudnień w dojeździe do domu jeszcze przed latem muszą się spodziewać mieszkańcy Szafranowej. Podobnie może być za skansenem na Agromicznej i Wodnej.

W drugim kwartale powinna się rozpocząć budowa wodociągu i kanalizacji w ul. Sławinkowskiej między Szafranową a granicą miasta. Tutaj przewidywane jest czasowe zajęcie jezdni. – Z utrzymaniem ciągłości ruchu – zastrzega MPWiK.

Cały czas przejezdna powinna być również ul. Lipska,



gdzie ekipy od kanalizacji sanitarnej spodziewane są w drugim kwartale. Zajmą chodnik oraz część jezdni, podobnie ma być latem na ul. Pańnikowskiego.

Nawet pół roku mogą potrwać utrudnienia na Wapiennej, spowodowane planowaną budową wodociągu i kanalizacji. Najwcześniej w wakacje może się rozpocząć budowa sieci w ul. Poligonowej i Raginisa.

– W drugim i trzecim kwartale przewidujemy wykonanie prac remontowych na uzbrojeniu i sieciach wodociągowych w ulicach Wyzwolenia i Konstruktorów – informuje Magdalena Bożko, rzeczniczka MPWiK. Tutaj też można się spodziewać utrudnień.

Z problemami muszą się także liczyć kierowcy na Drodze Męczenników Majdanka,

ul. Lotniczej i Wierzbowej. Jezdnie mogą być tymczasowo zajęte, ale stale przejezdne. MPWiK nie podaje konkretnego terminu rozpoczęcia prac. – Umowa z wykonawcą jeszcze nie jest podpisana – zastrzega Bożko.

Na wielu innych ulicach miejska spółka planuje (w drugim i trzecim kwartale) naprawiać sieć kanalizacyjną bez rozkopywania jezdni (na zdjęciu). Gdzie? Rzeczniczka wspomina o ul. Nadbystrzyckiej (od posesji 92a do 94a), Sulisławickiej, Pogodnej, Lotniczej, Tumidajskiego, Samsonowicza, Pawiej, Szaserów, Noskowskiego, Cedrowej i Jesiennej.

MPWiK zamierza tutaj zastosować metodę polegającą na wpuszczeniu do kanału specjalnego rękawa z tworzywa, który pod wpływem

gorącej wody uszczelnia kanał od środka i twardnieje.

– W przypadku braku możliwości zastosowania tej metody, mogą być prowadzone prace ziemne – zastrzega Bożko.

Spółka przygotowuje się również do kilku innych inwestycji, które mogą się zacząć w tym roku, ale wcale nie muszą. Mowa o budowie kanalizacji w al. Warszawskiej i ul. Głównej (najwcześniej w drugim kwartale) oraz o budowie sieci w ul. Orzechowej, Trześniowskiej, Palmowej, Majerankowej oraz Brzozowej (nie wcześniej niż w drugiej połowie roku).

Zdecydowana większość zaplanowanych na ten rok inwestycji MPWiK będzie współfinansowana przez Unię Europejską.

Pełnomocnik od rocznic

KADRY Prezydent miasta Krzysztof Żuk powołał pełnomocnika ds. obchodów tegorocznych jubileuszy. Został nim Krzysztof Stanowski, szef Centrum Współpracy Międzynarodowej działającego w Urzędzie Miasta. Stanowski ma nadzorować przygotowania do czterech rocznic: 100-lecia urodzin oraz 15-lecia śmierci Jana Pawła II, 40-lecia strajków robotniczych znanych jako „lubelski lipiec” oraz 30. rocznicy pierwszych wolnych wyborów samorządowych. Pełnomocnik będzie podlegał bezpośrednio prezydentowi.

(DRS)

4 tys. zł podwyżki

FINANSE O 4 tys. zł wzrosło wynagrodzenie Waldemara Białowąsa, członka zarządu sportowej spółki MKS Lublin SA, która prowadzi utytułowaną drużynę piłkarek ręcznych. Głównym udziałowcem spółki jest miasto. Obowiązująca dotąd uchwała o zasadach wynagradzania zarządu MKS zakładała, że prezes (tę funkcję pełni Bogusław Trojan) dostaje 9 tys. zł brutto miesięcznie, a pozostałym członkom zarządu (czyli Białowąsowi) przysługuje 3 tys. zł brutto. 2 stycznia nadzwyczajne walne zgromadzenie uchwaliło, że prezes będzie dostawał 9 tys. zł, a pozostali członkowie zarządu 7 tys. zł. Jednocześnie zgromadzenie podniosło kapitał spółki o 1,3 mln zł.

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA LUBLIN

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin w rejonie ulic: Zelwerowicza i Poligonowej

Napodstawie art. 17 pkt 9, 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2018 r. poz. 1945 z późn. zm.) oraz uchwały Nr 219/VI/2019 Rady Miasta Lublin z dnia 26 kwietnia 2019 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin - część V C w obszarze położonym pomiędzy ul. Willową, ul. Sławinkowską, ul. Poligonową i projektowaną ulicą Zelwerowicza dla jednego z trzech obszarów objętych w/w uchwałą, położonego w obszarze B - rejon ulic: Zelwerowicza i Poligonowej w granicach oznaczonych na załączniku graficznym.

Projekt zmiany planu udostępniony będzie w dniach od 23 stycznia 2020 r. do 13 lutego 2020 r. w godzinach od 8⁰⁰ do 15⁰⁰ oraz dodatkowo w dniu 30 stycznia 2020 r. w godzinach od 8⁰⁰ do 17⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, Wydział Planowania, ul. Wieniawska 14, XI piętro, pokój nr 1115, jak również na stronach internetowych Biuletynu Informacji Publicznej UM Lublin w zakładce planowanie przestrzenne.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 5 lutego 2020 r. o godzinie 16⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, Wydział Planowania, ul. Wieniawska 14, XII piętro - sala nr 1206.

Ze względu na ograniczony zakres zmian planu Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska Lublinie i Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Lublinie wyrazili zgodę na odstąpienie od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla w/w projektu dokumentu w związku z art. 48 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2018 r. poz. 2081 z późn. zm.). Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany planu miejscowego może wnieść uwagi.

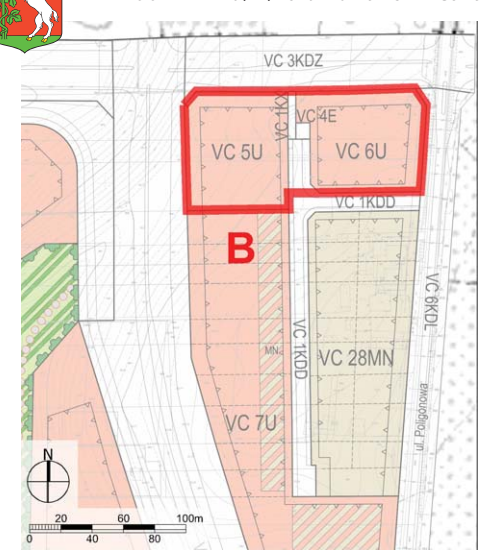
Uwagi należy składać na piśmie lub drogą elektroniczną opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym lub podpisem osobistym do Prezydenta Miasta Lublin Pl. Króla Władysława Łokietka 1, 20-109 Lublin, e-mail: planowanie@lublin.eu, ePUAP: /UMLublin/SkrytkaESP z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 28 lutego 2020 r.

Zgodnie z art. 8a ust. 1 oraz art. 17a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z przetwarzaniem przez Prezydenta Miasta Lublin, danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Prezydent Miasta Lublin - dr Krzysztof Żuk



Załącznik graficzny nr 2 do uchwały Rady Miasta Lublin Nr 219/VI/2019 z dnia 26 kwietnia 2019 r.



granice obszaru objętego przystąpieniem do m.p.z.p. – obszar B – w rejonie ulic Zelwerowicza i Poligonowej

Sygnalizacja tylko miga, a przycisk jest za daleko

NA DROGACH Opóźnia się pełne uruchomienie sygnalizacji świetlnej na rondzie koło Gali oraz na pobliskim skrzyżowaniu ul. Fabrycznej z Bronowicką. Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami światła powinny być przełączone w tryb kolorowy jeszcze przed sylwestrem, ale wciąż pulsują żółtym światłem.

– W dalszym ciągu trwają prace związane z programowaniem sygnalizacji świetlnej na rondzie Lubelskiego Lipca '80 w celu skoordynowania jej z miejskim systemem zarządzania ruchem. Uruchomienie sygnalizacji planowane jest jeszcze w styczniu – informuje Grzegorz Jędrak z biura prasowego lubelskiego Ratusza.



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Jak dotąd, przy pulsującym żółtym świetle, ruch odbywa się płynnie.

Na rondzie nie wszystko jeszcze wygląda tak jak powinno. Przycisk mający służyć do włączania zielo-

nego światła na przejściu przez jezdnię ul. Fabrycznej zamontowany jest w sporej odległości od chodnika, co może być kłopotliwe dla osób poruszających się na wózkach. Problem opisał

na portalu Facebook jeden z miejskich aktywistów.

– Osoby z niepełnosprawnościami mogą zapomnieć o swobodnym dotarciu. Niewidomi w ogóle nie mają szans znaleźć przycisku, ponieważ nie znajduje się on w okolicy prowadnicy – wytkną Szymon Pietrasiewicz.

Ratusz odpowiada, że przycisk dla pieszych zostanie przeniesiony w bardziej odpowiednie miejsce.

– W ramach korekt, dokonanych w celu ułatwienia dostępu do przycisku osobom z niepełnosprawnościami, 10 stycznia zamontowany został maszt do sygnalizacji świetlnej – informuje Jędrak. – Przycisk dla pieszych i sygnalizacja zostaną przeniesione na ten maszt do 24 stycznia.

(DRS)

Drewnem promują drewno

LASY Na terenie nadleśnictwa Łuków powstało wyjątkowe Centrum Promocji Drewna. Obiekt został właśnie nominowany do nagrody Property Design Awards 2020.

Jest to budynek administracyjny na terenie wiaty edukacyjnej „Ostoja” w Żdżarach. Jego konstrukcja składa się w 100 proc. z drewna. Znajduje się w nim pokój biurowy oraz sala wielofunkcyjna. To pierwszy taki budynek, który powstał w ramach krajowego programu Centrum Promocji Drewna. Będzie w nim można uzyskać kompleksową wiedzę, jak wybudować dom z drewna oraz dowiedzieć się o dostępnych programach wsparcia finansowego dla wszystkich stawiających drewniane budynki energooszczędne.

Za projekt odpowiada MMA Pracownia Architektury z Lublina. – Centrum Promocji Drewna to budynek, który powstał m.in. po to, aby promować energooszczędne, prefabrykowane budownictwo drewniane oraz propagować stosowanie odnawialnych źródeł energii – czytamy na stronie organizatora konkursu. Obiekt został usytuowany tak, aby maksymalnie wykorzystać energię słoneczną. Z jednej strony wyróżnia się szklaną fasadą na pełną wysokość pomieszczenia oraz dużymi oknami w pokoju biurowym. Jest tu też system paneli fotowoltaicznych na połaciach dachu.

W projekcie wykorzystano elementy drewniane i drewnopochodne. – Budynek został wymyślony i konsekwentnie procedowany jako świątynia drewna. Podstawowym celem podczas projektowania było dążenie do uzyskania 100 proc. zawartości drewna w budynku – podkreślają projektanci z MMA Pracownia Architektury.



Budynek administracyjny w Żdżarach w całości (z wyjątkiem żelbetowej płyty fundamentowej) wykonany jest z drewna

FOT. RAFAŁ CHOJNACKI

Za budowę, która rozpoczęła się w grudniu 2018 roku i trwała do października 2019, odpowiadała firma Domy i Dachy Roberta Borkowskiego. Centrum Promocji Drewna wpisuje się w założenia programu Lasów Państwowych „Polskie Domy Drewniane – mieszkaj w zgodzie z naturą”. To jedno z podjętych działań, które mają promować drewno w budownictwie jako sposobie walki ze zmianami klimatycznymi.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w lutym podczas 4. Design Days w Katowicach.

(EB)

CO WYRÓŻNIA CENTRUM PROMOCJI DREWNA

- Konstrukcja budynku (poza żelbetową płytą fundamentową) składa się w 100 proc. z drewna
- Elewacja i dach budynku pokryte są gontem osikowym
- W budynku zamontowany jest system wentylacji mechanicznej z odzyskiem ciepła
- Budynek ogrzewany jest ciepłem wygenerowanym przez pompę ciepła z gruntownym wymiennikiem ciepła
- Prąd zasilający budynek generowany jest przez panele fotowoltaiczne, zamontowane na południowej połaci dachu.

Zmiany u marszałka: z dyrektora na kierownika

Janusz Wawerski, puławski samorządowiec związany z PiS, przestał pełnić od piątku funkcję dyrektora Kancelarii Sejmiku Województwa Lubelskiego. Teraz będzie odpowiadał za obsługę komisji i sesji.

Janusz Wawerski to doświadczony pracownik Urzędu Marszałkowskiego, a od roku 2018 przewodniczący rady powiatu puławskiego. W ostatnich wyborach samorządowych startował z list PiS. Szefem kancelarii sejmiku został w styczniu ubiegłego roku, zastępując przesuniętą wtedy na inne stanowisko Alinę Piturę.

Decyzją marszałka województwa Jarosława Stawiarskiego Wawerski po zostanie pracownikiem Urzędu Marszałkowskiego (w którym pracuje od 2005 roku), pełniąc rolę kierownika oddziału obsługi komisji i sesji. Powodów tego

przesunięcia nie znamy. – To są zwyczajne decyzje kadrowe podejmowane przez pracodawcę – mówi jedynie Remigiusz Małecki, rzecznik prasowy UM.

– W samorządzie wszystko jest zmienne. Zmieniają się zadania, a także osoby na stanowiskach. Ja otrzymałem informację od marszałka o cofnięciu pełnomocnictwa i to wszystko, nie polemizuję z tym – mówi Dziennikowi Janusz Wawerski

Miejsce Janusza Wawerskiego w kancelarii zajął zatrudniony jako pełniący obowiązki dyrektora Radosław Kozak. To również samorządowiec związany z PiS. W latach 2014-2018 był wójtem Dębowej Kłody, a następnie zastępcą dyrektora Departamentu Środowiska i Zasobów Naturalnych w UM. Zwolnioną przez niego posadę w departamencie zajął natomiast Tomasz Marzęda.

RS



Janusz Wawerski to przewodniczący rady powiatu puławskiego. Przez ostatni rok był dyrektorem kancelarii sejmiku

FOT. RS (ARCHIWUM)

Pijany wiózł trzeźwego

Mало brakowało, a zamiast do domu zawiozłby kolegę na tamten świat. Nie miał prawa jazdy, bo zabrał mu je sąd. Mimo to 33-latek, mając w organizmie ponad 2 promile alkoholu – postanowił wsiąść za kierownicę, by podwieźć... trzeźwego kolegę.

33-latek wypadł z jezdni, ściał latarnię i dachował. Auto zostało

zniszczone, ale obaj mężczyźni wyszli z opresji bez szwanku. Kierowcę czekają poważne konsekwencje. – Za kierowanie w stanie nietrzeźwości grozi do lat 2 więzienia, z kolei za niestosowanie się do orzeczonego przez sąd zakazu prowadzenia pojazdów – do lat 5 lat – podkreśla kom. Ewa Czyż z chełmskiej komendy policji.

(WZ)



FOT. POLICJA



REKLAMA

OGŁOSZENIE

PREZYDENTA MIASTA LUBLIN

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część I – obszar zachodni – dla obszaru K położonego w rejonie ulicy Morwowej (wschód i zachód), wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Napodstawie art. 17 pkt 9, 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2018 r. poz. 1945 z późn. zm.), art. 39 ust. 1, art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2018 r. poz. 2081 z późn. zm.), uchwały Rady Miasta Lublin Nr 79/III/2019 z dnia 31 stycznia 2019 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część I – obszar zachodni dla jednego z jedenastu obszarów objętych ww. Uchwałą, położonego w obszarze K w rejonie ulicy Morwowej (wschód i zachód), w granicach oznaczonych na załączniku graficznym.

Projekt zmiany planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko udostępniony będzie w dniach **od 23 stycznia 2020 r. do 14 lutego 2020 r. w godzinach od 8⁰⁰ do 15⁰⁰** oraz dodatkowo w **dnio 4 lutego 2020 r. w godzinach od 8⁰⁰ do 17⁰⁰** w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, Wydział Planowania, ul. Wieniawska 14, XI piętro, pokój nr 1115, jak również na stronach internetowych Biuletynu Informacji Publicznej UM Lublin w zakładce planowanie przestrzenne.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie rozwiązaniami dotyczącymi zmiany planu miejscowego odbędzie się w **dnio 5 lutego 2020 r. o godzinie 17⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, Wydział Planowania, ul. Wieniawska 14, XII piętro - sala nr 1206.**

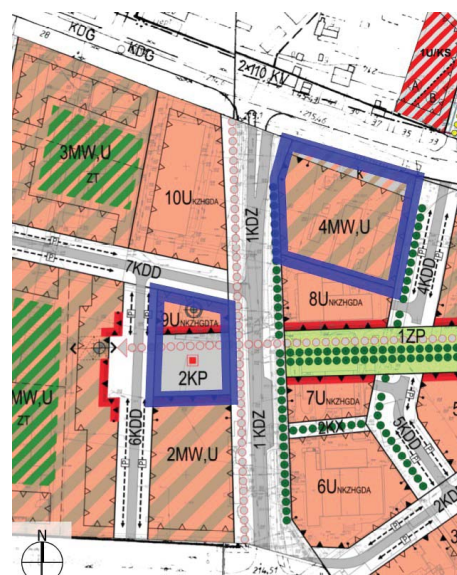
Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego oraz w prognozie oddziaływania na środowisko może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie lub drogą elektroniczną opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym lub podpisem osobistym do Prezydenta Miasta Lublin Pl. Króla Władysława Łokietka 1, 20-109 Lublin, e-mail: planowanie@lublin.eu, ePUAP: /UMLublin/SkrytkaESP z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 28 lutego 2020 r.**

Zgodnie z art. 8a ust. 1 oraz art. 17a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z przetwarzaniem przez Prezydenta Miasta Lublin, danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.



Prezydent Miasta Lublin
dr Krzysztof Żuk



■ granice opracowania projektu zmiany

Z wąwozu poszli do sądu

ROZRACHUNKI Konflikt między puławskim Piag-Budem a Urzędem Miasta w Kazimierzu Dolnym nasila się. Właściciel firmy chce złożyć pozew. Tymczasem burmistrz zawiadamia prokuraturę o możliwym poświadczaniu nieprawdy

Katarzyna Prus

Poszło o umowę, którą firma Piag-Bud podpisała na utwardzenie dwóch wąwozów. Urząd Miasta nie był jednak zadowolony z tego, jak wykonano drogę w wąwozie w Bochothnicy. Dlatego, jak wówczas tłumaczył, miasto odstąpiło od umowy. – Wykonanie drogi jest dalekie od oczekiwań i warunków technicznych. Podobnie jak jakość użytych do tego materiałów budowlanych – tłumaczył Artur Pomianowski, burmistrz Kazimierza Dolnego i podkreślał, że po tak złych doświadczeniach ze współpracy nie można było pozwolić, żeby ta firma wykonywała kolejną drogę.

W związku z tym Urząd Miasta wybrał w przetargu nowego wykonawcę, który zajął się położeniem ażurowych betonowych płyt w wąwozie Czarnym (znanym także jako głębocznicza Na Przychodnia).



Wąwóz Czarny został już wyłożony ażurowymi betonowymi płytami. Urząd Miasta nie zmienił w tej sprawie decyzji mimo protestów i petycji przeciwko utwardzeniu wąwozu, którą podpisało ponad 2 tysiące osób z całej Polski

FOT. KAZIMIERZDOLUJACY.PL

Tymczasem Piotr Włodarczyk, właściciel Piag-Budu, już pod koniec listopada

zapowiadał, że złoży pozew sądowy, bo nie zgadza się z zarzutami urzędników. –

Pozew jest gotowy, złożymy go w najbliższych dniach. Kolejną kwestią, którą też

chcemy rozstrzygnąć na drodze sądowej, jest oczernianie mnie i mojej firmy przez

burmistrza i jego zastępcę. To pomówienia – zaznacza Piotr Włodarczyk, właściciel firmy Piag-Bud.

– Jeśli wykonawca chce złożyć pozew, to niech to robi i niech tę sprawę rozstrzygnie sąd. Na pewno nie możemy zapłacić za wykonanie drogi w wąwozie w Bochothnicy, bo jest nie do przyjęcia. Naszą opinię podziela nadzór budowlany – tłumaczy Pomianowski. – Ponadto złożyliśmy zawiadomienie do prokuratury w związku z podejrzeniem poświadczania przez wykonawcę nieprawdy w dokumentacji odbiorowej tej inwestycji – zaznacza burmistrz. Zapewnia jednocześnie, że miasto nie straciło dotacji rządowej na drogę w Bochothnicy. – W związku z tym, że nie przyjęliśmy wykonania tej drogi i nie zapłaciliśmy wykonawcy, nie wzięliśmy też dotacji – zaznacza Pomianowski.

Uderzenie internetowych oszustów

Mieszkaniec gminy Radecznicza padł ofiarą oszustwa internetowego i stracił prawie 3 tys. zł. Większą czujnością wykazał się 54-letni mieszkaniec Zamościa, który przerwał transakcję internetową na 8,5 tys. zł.

W większości przypadków schemat działania oszustów jest podobny. Zaczyna się od niewinnie wyglądającego smsa lub e-maila, w którym oszuści informują o niewielkiej zaległości, którą należy opłacić poprzez dołączony do wiadomości link, który

ma ułatwić spłatę zadłużenia. W rzeczywistości link prowadzi do fałszywej strony pośrednika, a następnie na fałszywą stronę banku i ma na celu wyłudzenie poufnych danych do bankowości elektronicznej oraz kodu autoryzacyjnego.

W taki sposób prawie 3 tys. zł stracił 29-letni mieszkaniec gm. Radecznicza, który otrzymał sms z informacją, że nie otrzyma przesyłki z uwagi na niedopłatę w wysokości 0,88 zł. Po zalogowaniu się przez fałszywy link otrzymał smsa z kodem transakcji na blisko 3 tys. zł.

Na tę metodę nie dał się nabrać 54-letni zamościanin, który otrzymał e-maila o zadłużeniu w wysokości 1,98 zł. od jednego z portali aukcyjnych. Żeby uniknąć ewentualnego zablokowania konta oraz przekazania sprawy do windykacji, należało uregulować płatność za pomocą dołączonego linku. Kiedy kwota wskazana w smsie autoryzacyjnym znacznie przewyższała wskazaną wcześniej wysokość zadłużenia, mężczyzna zorientował się, że może paść ofiarą oszustwa i przerwał transakcję, a na-

stępnie powiadomił bank i policję.

JAK SIĘ USTRZEC?

Zachowajmy ostrożność przy dokonywaniu transakcji internetowych. Stosujmy zasadę ograniczonego zaufania. Nie odpowiadajmy na smsy oraz e-maile nieznanego pochodzenia, a tym bardziej na te, które nakłaniają nas do spłaty zadłużenia poprzez dołączone do wiadomości linki. Pamiętajmy, że informacje dotyczące zadłużenia zawsze można sprawdzić w biurze obsługi klienta firmy. Zgłaszajmy takie sytuacje bankom oraz organom ścigania.

800 instalacji u mieszkańców



Podpisanie umowy na montaż pomp ciepła

FOT. EB

Starosta pożyczył auto i pojechał na urlop

Na co dzień starosta chełmski Piotr Deniszcuk używa w pracy czarnego kombi. Zakup w 2017 roku świetnie wyposażonej kii optima z wentylowanymi fotelami, skórzaną tapicerką i podgrzewaną kierownicą wywołał wówczas dyskusję nie tylko wśród radnych powiatu chełmskiego, lecz także w mediach.

Ale gdy Deniszcuk postanowił na przełomie listopada i grudnia wziąć urlop wypoczynkowy, optimę zostawił na parkingu

pod urzędem. Na urlop pojechał innym autem stanowiącym własność powiatu – kia creed, którą używają w starostwie m.in. pracownicy Wydziału Infrastruktury.

Starosta przebywał na urlopie od 20 listopada do 9 grudnia. Auto wziął dzień wcześniej, jak czytamy w ręcznie uzupełnianej umowie użyczenia z powiatem. Musiał prowadzić sam, bo, jak dowiedzieliśmy się w powiecie, nie korzystał z kierowcy. Według umowy auto powinien zwrócić 13 grudnia.

Kia creed na czas urlopu starosty została mu użyczona bezpłatnie – pod umową, sporządzoną m.in. na takich warunkach, podpisał się wicestarosta Jerzy Kwiatkowski, członek zarządu powiatu Bogusław Kudyba i skarbnik powiatu Agata Niemczyk.

– Mało komu przyszyłoby coś takiego do głowy – komentuje sprawę poprzednik Deniszcuka w fotelu starosty Paweł Ciechan. – Starosta nieźle zarabia i na auto go stać.

Czy rzeczywiście? Zapytaliśmy w powiecie o to, ile Deniszcuk ostatnio zarobił.

Za wrzesień było to 6,1 tys. zł, za październik 6,2 tys. zł, i podobna pensja za listopad (wszystkie kwoty netto).

– Wyrażam przekonanie, że artykuł nie będzie miał rzetelnego obrazu – zaznaczył w komentarzu na koniec przekazanych nam informacji na temat swojego urlopu starosta chełmski Piotr Deniszcuk.

I to prawda, bo gdy zapytaliśmy o to, czy starosta ma uprawnienia do kierowania pojazdami służbowymi, odmówiono nam przesłania takiego dokumentu.

WOJCIECH ZAKRZEWSKI

Jeszcze w tym roku u mieszkańców Białej Podlaskiej zostanie ponad 800 instalacji odnawialnych źródeł energii (OZE). We wtorek urzędnicy podpisali umowę na dostawę i montaż pomp ciepła. Zainteresowanie mieszkańców było bardzo duże – napłynęło kilka tysięcy wniosków. Dwa przetargi już rozstrzygnięto – na pompy oraz kolektory słoneczne. Otwarcia kopert jeszcze nie było w przypadku kotłowni z biomasą.

Pompy zamontuje firma Dajk z Lublina. Ma na to czas do 10 czerwca. – Dokładnie zostanie zainstalowanych 228 pomp. Wartość tej umowy to 2,1 mln zł. Średni koszt instalacji to 9 tys. zł – wylicza Maciej Buczyński, zastępca prezydenta. Mieszkaniec dokłada ok. 2,4 tys. zł, reszta to unijne dofinansowanie.

– Nie jesteśmy amatorami, mamy sporą praktykę jeśli chodzi o OZE – przyznaje Maciej Kańczugowski, prezes lubelskiej firmy. – Mieszkańcy nie muszą wykonywać dodatkowych czynności. Wystarczy kotłownia z doprowadzoną instalacją i gniazdko. My dostarczamy pozostałe elementy – zaznacza prezes.

Za kilka dni miasto podpisze umowę na dostawę i montaż solarów i instalacji fotowoltaicznych. – W sumie wartość całego projektu to ok. 12 mln zł, z czego dofinansowanie unijne to 9 mln zł – dodaje prezydent Michał Litwiniuk. – To działania sprzyjające poprawie jakości powietrza w mieście.

Samorząd już złożył wniosek o dofinansowanie na kolejne instalacje, ale tym razem na solary i fotowoltaikę. Rozstrzygnięcia jeszcze nie było.

(EB)

Ciemność, widzę ciemność

NIEDOŚWIETLENI Zdaniem chełmskich urzędników połowa miejskiego oświetlenia nadaje się do natychmiastowej wymiany. Ale żeby to zmienić, trzeba milionów

Wojciech Zakrzewski

Pobite klosze, spalone żarówki. Nawet tam, gdzie jeszcze uchowały się wielkie kuliste oprawy, zazwyczaj są brudne i najczęściej nie świecą. Najgorzej jest w parkach i zadrzewionych alejach, nikt w Chełmie przez lata nie przycinał gałęzi, nikt nie dbał o latarnie tak, żeby światło z nich służyło mieszkańcom i oświetlało chodniki. A brudne oprawy, tak jak te przy Szkole Podstawowej nr 5, alejek nie doświetlają do tego stopnia, że w zasadzie mogłoby ich w ogóle nie być. Bo efekt byłby ten sam.

– Za oświetlenie uliczne w Chełmie odpowiada i zajmuje się jego konserwacją Rejon Energetyczny Chełm, który konserwuje urządzenia znajdujące się w ich posiadaniu,

czyli łącznie 4135 sztuk oraz Przedsiębiorstwo Usług Mieszkaniowych, które w imieniu Urzędu Miasta odpowiada za kolejnych 3758 urządzeń – mówi Damian Ziemiński z Biura Prezydenta Chełma.

Ich stan jest opłakany, co stwierdza raport, który został przygotowany na potrzeby projektu „Modernizacja systemu oświetlenia ulic, dróg i miejsc publicznych na terenie miasta Chełm”, który co prawda dotyczył aspektów związanych z energochłonnością, ekologią, prawem własności itp., a nie stanem technicznym urządzeń, ale pozwolił także na ujawnienie pełnego obrazu oświetlenia ulic w Chełmie. Inwentaryzacją objęto 6 459 punktów oświetleniowych na terenie miasta.



Niektóre latarnie w Chełmie są w opłakanym stanie. Oprawy są tak brudne, że nawet jak żarówka świeci, to i tak nic nie widać na chodniku czy ulicy

FOT. WOJCIECH ZAKRZEWSKI

– Wnioski z przeprowadzonej analizy wskazują, że do wymiany w pierwszej kolejności powinno się przyjąć 3 564 lampy, ponieważ są szczególnie energochłonne lub mają uszkodzone oprawy – wynika z informacji Departamentu Inwestycji i Rozwoju UM.

Na podstawie wspomnianej analizy sporządzony i złożony został wniosek o dofinansowanie na wymianę miejskiego oświetlenia w wysokości 5 mln zł, z czego 3,5 mln ma stanowić wkład Unii Europejskiej. Według planów Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie, rozstrzygnięcie konkursu nastąpi we wrześniu 2020 roku, a sama realizacja wybranych projektów w 2021 roku. Unijna dotacja może pokryć nawet 85 proc. kosztów inwestycji.

Labrador padł od strzału. Szukają sprawcy

POLOWANIE Hrubieszowska policja prowadzi postępowanie dotyczące zastrzelenia psa. Do zdarzenia doszło w środku dnia na terenie gminy Werbkowice. Suczka labradora leżała w polu, w pobliżu lasu.

Agnieszka Antoń-Jucha

– Była z nami od szczeniaka. Kupiliśmy ją z hodowli jak miała dwa miesiące. Bardzo łagodna i przyjazna. Spała w jednym łóżku z naszym dzieckiem – mówi właścicielka labradora. „Tak się poluje w Malicach! Strzela się do bezbronnych psów. A gdy skowyczą, dobija się z bliskiej odległości. Pozdrawiamy sprawcę, który zastrzelił nam psa. Na pewno za to odpowie! – zapowiedział na Facebooku właściciel czworonoga i opublikował zdjęcia martwego zwierzęcia. Poprosił również internautów o to, by udostępniali jego post. „Nie bądźmy obojętni

na krzywdę naszych czworonożnych przyjaciół!” – zapelował mężczyzna.

Od niedzieli post został udostępniony już ponad 12 tys. razy. Jest też pod nim ponad 600 komentarzy. „Udostępniam z bólem serca... to bestialstwo!!!! – skomentowała pani Agnieszka. „Nie tylko myśliwi. Ale i sąsiedzi potrafią u... (słowo niecenzuralne) zwierzę. Mimo że wiedzą, czyje jest zwierzę. Współczuję straty przyjaciela. A kara i tak dopadnie tego, kto to zrobił” – dodała pani Angelika.

Są też innego typu komentarze, choć jest ich zdecydowanie mniej. „Rozumiem,

szkoda psiaka, ale gdyby był na podwórku, to na pewno nikt by nie przyszedł i by go nie zastrzelił. Pies, jest czarny, a w nocy lub nawet o zmierzchu nie trudno się pomylić” – napisał pan Jakub.

Tyle że do zdarzenia nie doszło po zmroku. – W niedzielę pies uciekł nam z ogrodzonej posesji. To było między godz. 13 a 14 – opisuje właścicielka labradora. – O tym, co się stało, opowiedział nam świadek zdarzenia. Pytał, czy to może jest nasz pies.

Właścicielka labradora zapewnia, że pies nie zrobiłby nikomu krzywdy. – Człowiek,



który zastrzelił nam psa, w ogóle nie ma serca – podkreśla kobieta. – Na pewno nie ustaniemy w dążeniu do tego, aby sprawcę spotkała jak najsurowsza kara.

Policja wyjaśnia okoliczności tego zdarzenia. – Jest prowadzone postępowanie przygotowawcze – mówi asp. sztab. Jarosław Karkuszewski z hrubieszowskiej policji.

Za zabicie zwierzęcia grozi kara do 3 lat więzienia.

W mediach społecznościowych pojawiło się zdjęcie zastrzelonego przez nieznanego sprawcę labradora

FOT. FB

Leo Expres jednak stanie w Białej Podlaskiej?

Czeski przewoźnik Leo Express nie wyklucza, że uruchomi przystanek w Białej Podlaskiej. Chodzi o planowane połączenie z Pragi do Terespolu.

Zgodę wydał w grudniu Urząd Transportu Kolejowego. Ale w opublikowanym rozkładzie brakuje przystanku na stacjach w Białej Podlaskiej oraz w Międzyrzecu Podlaskim. Przewoźnik ma wykonywać codziennie cztery kursy na trasie z Pragi do Terespolu i w relacji powrotnej. W Polsce pociąg będzie się zatrzymywał na stacjach: Zembrzydowice, Pszczyna, Tychy, Katowice Ligota, Katowice, Sosnowiec

Główny, Dąbrowa Górnicza, Zawiercie, Włoszczowa Północ, Opoczno Południe, Warszawa Zachodnia, Warszawa Centralna, Warszawa Wschodnia, Mińsk Mazowiecki, Siedlce, Łuków oraz Terespol.

– W tym momencie zdecydowaliśmy, że nie uwzględniamy w rozkładzie przystanku w Białej Podlaskiej. Ale to nie oznacza, że nie dodamy tego w przyszłości, jeśli takie będzie zapotrzebowanie – zaznacza Juraj Andrejka z Leo Express.

Czeski przewoźnik sprawdzi, jakie będzie miał przychody na tym połączeniu. – Po tym torze i tak będziemy jeździć. Wszystko zależy też



od tego, jak do tego podejdzie TLK – tłumaczy Andrejka. Na razie nie wiadomo, kiedy zostanie uruchomione połączenie do Pragi. – Najprawdopodobniej przy następnej zmianie rozkładu.

Na razie pociąg z Pragi do Terespolu nie będzie stawał w Białej Podlaskiej, ale przewoźnik ma a bieżąco monitorować sprawę

FOT. LEO EXPRESS

Musimy znaleźć najlepszą opcję wykorzystania taboru – przyznaje przedstawiciel Leo Express.

Na fakt pominięcia Białej Podlaskiej w rozkładzie zwrócili ostatnio uwagę Bezparyjni Samorządowcy. – To stanowi wykluczenie komunikacyjne tych miast. Trzeba mieć na względzie, że stanowią one znaczący odsetek pasażerów na linii kolejowej nr 2 – podkreśla Marek Woch, koordynator Bezparyjnych Samorządowców w województwie lubelskim.

Wiadomo już, że nowe połączenia czeskiego przewoźnika PKP Intercity odbiera jako konkurencję. – Chęć wprowadzenia nowych po-

łączeń przez przewoźnika Leo Express, wzbudziła duże obawy związane z zaburzeniem równowagi ekonomicznej na liniach kolejowych, na których planowane jest uruchomienie czterech dodatkowych par pociągów dziennie – pisze PKP we wniosku do UTK. Kolejowa spółka obawia się zmniejszenia swoich przychodów. Ma jednak zamiar analizować frekwencję. – Wyniki tych badań będą podstawą do dalszych działań polegających między innymi na ewentualnym obniżeniu cen biletów za przejazd i wprowadzania promocji na bilety – czytamy.

EWELINA BURDA

Zapakowani w plastik

PROBLEM Polak zużywa średnio ok. 160 kg opakowań rocznie. To mniej niż średnia w UE, ale zużycie stale rośnie

W najnowszym wydaniu „Tygodnika Gospodarczego PIE” eksperci Polskiego Instytutu Ekonomicznego poinformowali, że w naszym kraju produkuje się ok. 6 mln ton opakowań rocznie. Sektor ten ma 3,4-proc. udział w całym przetwórstwie przemysłowym w Polsce. To niemal dwukrotnie więcej niż unijna średnia.

W Polsce dominują opakowania z tworzyw sztucznych (około 40 proc.), które składają się po połowie z opakowań elastycznych (torebki, folie itd.) i opakowań sztywnych (butelki, pudełka itd.). Opakowania z papieru to około 37 proc., metali lekkich – 12 proc., a szkła – około 10 proc.

W ciągu roku o 12 proc. więcej

Głównymi odbiorcami opakowań są producenci żywności (ponad 60 proc. opakowań), branża farmaceutyczna (7 proc. udział) i kosmetyczna (6 proc.).

– Pozostała część zapotrzebowania na opakowania pochodzi od producentów chemii gospodarczej i innych towarów przemysłowych – napisali eksperci PIE.

Wprawdzie średnie zużycie opakowań w Unii Europejskiej na mieszkańca jest wyższe (ok. 180 kg) niż w Polsce (niecałe 160 kg), to jednak w ostatnich latach zużycie opakowań na potrzeby towarów sprzedawanych w Polsce rosło dynamicznie.



– O blisko 12 proc. w skali roku – wyliczył instytut.

Idą zmiany

Na dalszy rozwój branży opakowań wpływ będą miały nowe regulacje Unii Europejskiej, zmierzające do ograniczenia produkcji odpadów oraz „maksymalizacji odzysku materiałów”.

– Do lipca 2020 r. powinny zostać uchwalone krajowe przepisy regulujące wdrożenie przepisów wynikających z Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie opakowań i odpadów opakowaniowych – przypominają autorzy raportu.

PIE szacuje, że zmiany

najmocniej odczują producenci towarów plastikowych i jednorazowego użytku.

– Podwyżki opłat za recykling, a w niektórych przypadkach także opłat pokrywających koszty sprzątania przestrzeni publicznej, czyli tzw. rozszerzona odpowiedzialność producenta (ROP), będzie jednym z największych wyzwań dla branży – ocenił PIE.

Zdaniem ekspertów rozszerzona odpowiedzialność producenta powinna obniżyć popyt na opakowania, które trudniej poddać recyklingowi. W tym przypadku głównymi poszkodowanymi mogą być producenci opakowań plastikowych.

Co deklaruje 84 proc. Polaków

Na dalszy rozwój branży opakowań istotny wpływ będą mieć też zmiany preferencji konsumentów.

– Z jednej strony, obserwuje się rosnące zainteresowanie ekologicznymi opakowaniami oraz ograniczeniem zużycia surowców. 84 proc. Polaków deklaruje, że gdyby były dostępne produkty w opakowaniach zwrotnych, chętnie by z nich korzystali – napisano.

Z drugiej jednak strony, zmieniający się model życia rodziny, rosnące dochody oraz zapotrzebowanie na dania gotowe, zwiększa popyt na opakowania.

Zgodnie z przepisami UE producenci m.in. produktów w opakowaniach będą finansować zbieranie i zagospodarowanie odpadów opakowaniowych na poziomie znacznie wyższym niż ma to miejsce obecnie.

Ambitne cele UE

Unijne regulacje wyznaczają też nowe cele dla ponownego użycia i recyklingu odpadów komunalnych. Do 2025 roku kraje UE zobowiązane są zagospodarować w ten sposób 55 proc. odpadów, do roku 2030 - 60 proc., a do 2035 roku - 65 proc. Obecne przepisy zobowiązują państwa członkowskie do

zagospodarowania (recyklingu i ponownego użycia) 50 proc. odpadów w roku 2020.

Wyznaczono też cele dla recyklingu odpadów opakowaniowych. W odniesieniu do wszystkich opakowań, cel ten wyniesie 65 proc. do roku 2025 i 70 proc. do roku 2030. W przypadku opakowań z tworzyw sztucznych to odpowiednio: 50 i 55 proc., opakowań drewnianych: 25 i 30 proc., opakowań z metali żelaznych: 70 i 80 proc., aluminiowych: 50 i 60 proc., szklanych: 70 i 75 proc., a papierowych i kartonowych: 75 i 85 proc.

MAGDALENA JARCO/PAP NAUKA W POLSCE

Jest pomysł na Narodowe Centrum Badań nad Zmianami Klimatu

W najbliższych miesiącach gotowa będzie koncepcja

działania i finansowania Narodowego Centrum Badań nad Zmianami Klimatu – ośrodka wspierającego kreowanie polskiej polityki klimatycznej i koordynującego projekty w tej dziedzinie. Pomysłodawcy chcą, by jego siedziba była na Śląsku.

– Skutki unijnej polityki klimatycznej najbardziej dotkną Górny Śląsk i dlatego tutaj musi powstać instytucja, która w kompleksowy sposób uchroni region przed negatywnymi skutkami transformacji energetycznej – tłumaczy europosłanka PiS Izabela Kloc.

Na konferencji prasowej w Mikołowie (Śląskie) europosłanka przypomniała, że idea i koncepcja Centrum są

nawiązaniem do podobnego projektu sprzed 13 lat, który nie doczekał się realizacji. Obecnie trwają prace nad przygotowaniem szczegółowej koncepcji organizacyjnej przedsięwzięcia.

Zainteresowanie współpracą wyraziły już – jak poinformowała Kloc – m.in. Ministerstwo Aktywów Państwowych (nadzorujące spółki wydobywcze i energetyczne), Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, a także wiele delegacji narodowych z frakcji Europejskich Konserwatystów i Reformatorów w Parlamencie Europejskim.

– Najważniejsze, aby jak najszybciej wypracować konsensus dotyczący zasad działania i finansowania placówki – powiedziała europosłanka.



Izabela Kloc (PiS): Chcemy być pewni, że apokaliptyczne wizje zmian klimatycznych nie są elementem radykalnej, „zielonej” ideologii, lecz prognozą opartą na rzetelnych badaniach naukowych

Za lokalizacją Centrum na Śląsku przemawia – zdaniem parlamentarzystki

– nie tylko to, iż Śląsk jest regionem najbardziej obciążonym konsekwencjami re-

dukcji emisji CO₂, ale także duża koncentracja jednostek naukowych i badawczych, których współpraca może pomóc w kreowaniu polityki klimatycznej kraju.

– Ze względu na gospodarcze uwarunkowania stracimy najwięcej, jeśli polityka zielonego ładu nie odniesie oczekiwanych efektów, a taką ewentualność też trzeba brać pod uwagę – oceniła Izabela Kloc.

Według przytoczonych przez nią danych, do 2030 r. koszt polskiej transformacji energetycznej może przekroczyć bilion zł.

– Żadne inne państwo UE nie musi ponieść takich kosztów, aby dostosować gospodarkę do wymogów polityki klimatycznej. Jeśli mamy podjąć to wyzwanie, musimy mieć stuprocentową pewność, że ten olbrzymi

wysiłek finansowy, gospodarczy i społeczny, nie pójdzie na marne – podkreśliła europosłanka PiS.

U podstaw działalności przyszłego Centrum ma leżeć, „klimatyczny realizm, poszukiwanie prawdy i stawianie trudnych pytań”.

Jej zdaniem, Centrum mogłoby powstać w Mikołowie, z wykorzystaniem istniejącej infrastruktury Śląskiego Ogrodu Botanicznego.

Europosłanka przypomniała, że w skali globalnej UE emituje zaledwie 10 proc. dwutlenku węgla. W samej Unii, Polska odpowiada za jedną dziesiątą CO₂ i jest na trzecim miejscu, po Niemczech i Wielkiej Brytanii, a na równi z Francją i Włochami. (PAP)

MAREK BŁOŃSKI/PAP NAUKA W POLSCE

Mieszkania drożeją wolniej

Polacy wciąż bardzo chętnie zaciągają kredyty na zakup mieszkania. Rośnie nie tylko liczba chętnych na taki dług, ale też przeciętna pożyczana kwota. Całe szczęście, ta ostatnia rośnie w ostatnim czasie coraz wolniej – wynika z danych BIK, przeanalizowanych przez HRE Investments.

Wyhamowanie wzrostów cen mieszkań to obecnie najbardziej prawdopodobny scenariusz dla rynku mieszkaniowego w 2020 roku.

- Głównie powody to spodziewany wolniejszy, choć wciąż solidny, wzrost gospodarczy, słabszy wzrost wynagrodzeń czy stopniowo spadająca rentowność wynajmu mieszkań. Ma to szansę tonować popyt na mieszkania na tyle, że ceny nieruchomości przestaną rosnąć w tak szybkim tempie jak w 2019 roku – ocenia Bartosz Turek, główny analityk HRE Investments.

Wolniejszy wzrost przeciętnej wnioskowanej kwoty kredytu nie znaczy jednak, że popyt na kredyty maleje. Dobitnie świadczy o tym najnowsza publikacja BIK. Wynika z niej, że wciąż przybywa chętnych na mieszkaniowe długi. Liczba składanych wniosków kredytowych była bowiem w grudniu 2019 roku o prawie 20 proc. wyższa niż rok wcześniej. To daje bankom nie tylko możliwość bicia historycznych rekordów wartości udzielanych kredytów mieszkaniowych, ale też jest idealną okazją do podnoszenia kosztu kredytu czy stawiania przed potencjalnymi kredytobiorcami wyższych wymagań.

Już najnowsze dane BIK sugerują, że spełnienie się tej prognozy jest coraz bardziej prawdopodobne. Firma ta publikuje bowiem



informację o średniej kwocie kredytu mieszkaniowego wnioskowanej przez kredytobiorcę. Jest to liczba w pełni zależna od warunków transakcji ustalonych przy okazji podpisania umowy przedwstępnej kupna – sprzedaży nieruchomości. Naturalna jest tutaj bardzo wyraźna korelacja, że Polacy ograniczają apetyty na hipoteki, gdy mieszkania tanieją i odwrotnie – kupujący muszą pożyczać więcej, gdy mieszkania drożeją.

- W grudniu potencjalny kredytobiorca zawnioskował o kredyt w przeciętnej kwocie 288,1 tys. złotych. To o 8,6 proc. więcej niż rok wcześniej. Wzrost jest wciąż duży, ale już nie dwucyfrowy, co jeszcze kilka miesięcy temu nie było niczym zaskakującym. To może sugerować, że w ostatnim czasie ceny mieszkań rosną trochę wolniej – ocenia Bartosz Turek.

Na twarde dane potwierdzające to przypuszczenie przyjdzie poczekać jeszcze kilka miesięcy. Bez wątpienia jednak wyhamowanie wzrostów cen mieszkań byłoby przyjęte z ulgą przez wiele osób.

OPRAC: JSZ

Pożyczasz na mieszkanie? Bank postawi wymagania

FINANSE Przeciętna zdolność kredytowa Polaków rośnie, ale dzieje się tak tylko dzięki wciąż wzrastającym wynagrodzeniom. Banki od miesiąca stawiają coraz wyższe wymagania swoim potencjalnym klientom. Mogą to robić, bo chętnych na kredyty hipoteczne nie brakuje.

Trzyosobowa rodzina, w której oboje rodzice pracują i każde z nich przynosi do domu po średniej krajowej, mogłaby pożyczyć na mieszkanie 664 tys. złotych – wynika ze styczniowej ankiety przeprowadzonej przez HRE Investments wśród banków. To o 4 tysiące więcej niż przed miesiącem i około 64 tysiące więcej niż przed rokiem.

W ankiecie przyjęto, że wynagrodzenie wspomnianej rodziny opiewa na 7,4 tys. złotych netto miesięcznie. To znaczy, że na mieszkanie taka rodzina mogłaby pożyczyć prawie 90 razy więcej niż zarabia.

Łatwo o kredyt

- Nie powinno ulegać wątpliwości, że wynik jest wysoki. Po części jest to pokłosie tego, że w naszym badaniu zakładamy stan niemal idealny – komentuje Bartosz Turek, główny analityk HRE Investments.

Przykładowa rodzina nie ma żadnych zobowiązań, nie posiada kredytów, kart kredytowych, nie spłaca rat i ma niskie koszty utrzymania, a z drugiej strony posiada pozytywną historię kredytową. Rodzice pracują od 3 lat na pełen etat na umowie na czas nieokreślony i są skłonni przelewać wynagrodzenie na założone przy okazji zaciągania kredytu konto. Chcą też skorzystać z kart płatniczych lub kredytowych danej instytucji.

W badaniu co miesiąc aktualizowana jest wysokość wynagrodzenia rodziny – stosownie do zmian publikowanych przez GUS. Te



sugerują wciąż szybki wzrost wynagrodzeń.

- To właśnie rosnącym płacom zawdzięczamy rosnącą zdolność kredytową modelowej rodziny – wyjaśnia Bartosz Turek.

Z szacunków HRE Investments wynika, że jeśli rodzina w ciągu ostatniego roku nie dostałaby żadnej podwyżki, to i jej zdolność kredytowa byłaby niższa niż przed rokiem – nawet o około 30-40 tysięcy. Wszystko dlatego, że banki podnoszą marże oraz wymagania stawiane potencjalnym kredytobiorcom. Trudno się temu dziwić w obliczu bardzo szybko rosnącego popytu na mieszkaniowe długi. W samym tylko grudniu br. popyt na kredyty mieszkaniowe był o prawie jedną czwartą wyższy niż w analogicznym okresie przed rokiem – wynika z najnowszych danych BIK.

W badaniu założono, że kredytobiorcy posiadają wkład własny. Warto przy-

pomnieć, że dziś każdy, kto chce kupić mieszkanie z pomocą kredytu, musi minimum 10 proc. wartości kupowanego lokum mieć w gotówce. Do tego dochodzą koszty transakcyjne (opłaty notarialne i sądowe, prowizje i opłaty bankowe czy wynagrodzenie pośrednika) oraz koszty wyposażenia, wykończenia lub przynajmniej odświeżenia lokum.

Banki już nie takie hojne

To truizm, ale każdy potencjalny kredytobiorca musi mieć świadomość, że oferty kredytowe banków potrafią się bardzo różnić. Dotyczy to stawianych wymagań, kosztów czy sposobu liczenia zdolności kredytowej. Co więcej, warunki kredytowe zmieniają się w bankach np. wraz z wprowadzaniem lub wygaszaniem promocji na hipoteki.

W najnowszym zestawieniu wyróżnia się oferta Credit Agricole. Tam modelowa ro-

dzina mogłaby złożyć wniosek o kredyt na kwotę aż 724 tys. złotych. Jest to najwyższy wynik. Warto jednak zauważyć, że bank ten – pomimo podwyżki wynagrodzenia modelowych kredytobiorców – oszacował zdolność kredytową na kwotę o 4 tys. złotych niższą niż w grudniu 2019 roku. Podobnie zdolność kredytowa spadła względem poprzedniego miesiąca w BNP Paribas, gdzie modelowa rodzina mogłaby teraz pożyczyć 691 tys. złotych. W gronie najhojniejszych banków uplasował się też Pekao ze zdolnością na poziomie 696 tys. złotych.

Na drugim biegunie znajdziemy Alior Bank. Nawet jednak ta instytucja zadeklarowała chęć pożyczania rodzinie kwoty prawie 602 tys. złotych. Z deklaracji banków wynika ponadto, że na najtańszą ofertę (najniższe RRSO) modelowa rodzina mogłaby liczyć w BNP Paribas, BOŚ Banku czy Citi Handlowym.

OPRAC: JSZ

Pensje i ceny po 10 latach

Z początkiem 2020 r. zaczęły się lata 20-te. W ostatniej dekadzie nasze pensje wzrosły o połowę – z ok. 2000 zł do ok. 3000 zł netto. Analitycy zwracają jednocześnie uwagę na mocny wzrost cen. Dla przykładu nowe mieszkania w Lublinie podrożały o blisko jedną trzecią.

Obecnie jesteśmy zdecydowanie bogatsi niż 10 lat temu. Przeciętna (mediana) pensja „do ręki” wzrosła z ok. 1950 zł do ok. 3020 zł, a więc aż o 55 proc. Dzięki temu coraz więcej osób może sobie pozwolić na oszczędzanie.

- W 2019 r. po raz pierwszy odkad GUS prowadzi takie badania, ponad połowa Polaków zadeklarowało, że odkłada pieniądze. Dzięki temu suma ułokowana przez gospodarstwa domowe w bankach wzrosła ponad



dwukrotnie, z 363 mld zł do 887 mld zł – mówi Jarosław Sadowski, główny analityk Expander Advisors.

Niestety jednocześnie zauważalnie wzrosły też

ceny. Średnio są one o 17 proc. wyższe niż 10 lat temu. Oznacza to, że jeśli coś w 2010 r. kosztowało np. 1 000 zł, to dziś kosztuje ok. 1 170 zł, czyli 170 zł drożej.

To oczywiście średnio, gdyż są produkty, które zdrożało znacznie bardziej i takie, których cena niemal się nie zmieniła. Przykładem tego, co istotnie zdrożało w mi-

nionych 10 latach są mieszkania. Średnia cena nowych lokali wzrosła o 32 proc. Największe wzrosty miały miejsce w Opolu (62%), Rzeszowie (59%) i Gdańsku (56%). W Lublinie ceny nowych mieszkań wzrosły o 27 proc. Z kolei mieszkania używane podrożały o 13 proc.

- Znacznie wzrosło też nasze zadłużenie – zwraca uwagę Jarosław Sadowski. - Bankom jesteśmy winni 787 mld zł, czyli o 84 proc. więcej niż pod koniec 2009 r.

Ponad połowa z tej kwoty, to długi wynikające z kredytów mieszkaniowych. W ostatnich latach zdecydowanie wzrosła liczba wypłacanych kredytów hipotecznych. Poza tym coraz wyższe ceny mieszkań zmuszają Polaków do zadłużania się na coraz wyższe kwoty. Średnia kwota kredytu wzrosła w omawianym okresie z 185 000 zł do 282 000 zł, czyli

aż o połowę. Na szczęście w tym samym czasie mocno spadło oprocentowanie tego typu kredytów (z 7 proc. do 3,84 proc.).

Przez lata wzrosły nasze oszczędności. Niestety spadek poziomu stóp procentowych spowodował, że oszczędzanie przynosi dziś znacznie mniejsze zyski. Średnie oprocentowanie lokat bankowych spadło z 4 proc. do 1,3 proc. Przy kwocie 10 000 zł roczna wysokość odsetek spadła z 400 zł do 130 zł. To sprawiło, że obecnie zdecydowanie rzadziej trzymamy pieniądze na lokatach, a znacznie częściej na nieoprocentowanych rachunkach. Udział lokat spadł z 50 proc. do 31 proc. To oczywiście świetna wiadomość dla banków, które mają darmowe źródło pieniądza, którym mogą finansować udzielanie kredytów.

OPRAC: JSZ

INFORMACJA
WÓJT GMINY STĘŻYCA

informuje, że zgodnie z art.35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami Dz. U z 2018r. poz. 2204 **sporządzono i podano do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży na terenie Gminy Stężyca**. Wykaz został wywieszony w dniu 16.01.2020r. na tablicy informacyjnej w siedzibie tutejszego Urzędu, na tablicach ogłoszeniowych na terenie gminy oraz w biuletynie informacji publicznej i na www.ugstezyca.bip.lubelskie.pl. Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art.34 ust. 1 pkt 1 i 2 w/w ustawy mogą złożyć wniosek o nabycie nieruchomości w terminie 6 tygodni licząc od dnia wywieszenia.

Wójt Gminy Stężyca
Zbigniew Chłasiak

in769

Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Lublinie

OGŁASZA PRZETARG PUBLICZNY

NA SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW:

- 1) **SKODA OCTAVIA** z 2004 – cena wywoławcza 4 300 zł
- 2) **SSANGYONG REXTON** z 2005 – cena wywoławcza 7 600 zł
- 3) **SEAT INCA** z 2002 – cena wywoławcza 3 800 zł
- 4) **CITROEN BERLINGO** z 2000 – cena wywoławcza 1 750 zł

Szczegółowe informacje znajdują się w ogłoszeniu zamieszczonym w BIP i na stronie www.wios.lublin.pl.

in764

GM-SN-I.7125.1.1.2020

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI

Na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro w dniu 15 stycznia 2020 roku został wywieszony na okres 21 dni wykaz lokali mieszkalnych (nr GM-SN-I.7125.1.1.2020) stanowiących własność Gminy Lublin, przeznaczonych do sprzedaży na rzecz najemców zgodnie z uchwałą nr 466/XI/2019 z dnia 21 listopada 2019 roku. Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości w myśl art. 34 ust. 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz. U z 2018, poz.2204 z późn. zm.) – mogą składać wnioski o nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

in762

OBWIESZCZENIE

PREZYDENTA MIASTA LUBLIN

w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3, 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2018 r., poz. 1474 ze zm.), oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2018 r., poz. 2096 ze zm.), zawiadamiam, że na wniosek złożony przez:

Prezydenta Miasta Lublin reprezentowanego przez Dyrektora Zarządu Dróg i Mostów w Lublinie

zatwierdzono projekt budowlany i wydano decyzję nr 16/20 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

budowa odcinka drogi gminnej nr 113083L – ul. Tarasowej w Lublinie od skrzyżowania z ul. Relaksową do km 0+079,64 wraz z rozbudową sieci kanalizacji deszczowej, budową oświetlenia ulicznego, przebudową sieci wodociągowej i budową studni na istniejącej sieci teletechnicznej, na działkach:

1. W LINIACH ROZGRANICZAJĄCYCH INWESTYCJI

pod budowę drogi gminnej nr 113083L – ul. Tarasowej	
Obręb 32 - Sławinek Wieś	
ark. 2	104/18, 238/6, 107/5, 237/9, 106/9, 1234/2, 104/5

2. POZA LINIAMI ROZGRANICZAJĄCYMI TEREN INWESTYCJI

pod przebudowę innych dróg publicznych – ul. Relaksowej	
Obręb 32 - Sławinek Wieś	
ark. 2	104/10, 107/4, 107/2

pod przebudowę innych dróg publicznych – ul. Kasztelańskiej	
Obręb 32 - Sławinek Wieś	
ark. 2	104/12

pod przebudowę zjazdu	
Obręb 32 - Sławinek Wieś	
ark. 2	1214

Z treścią decyzji Nr 16/20 z dnia 08 stycznia 2020 r., zapoznać się można w Wydziale Architektury Budownictwa Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 (X piętro, pok. 1000, tel. 81-466-22-40), w godzinach pracy Urzędu. W związku z powyższym informuję, że zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Lublin, na stronie internetowej Urzędu oraz w prasie lokalnej.

Stronom postępowania przysługuje prawo do wniesienia odwołania do Wojewody Lubelskiego za pośrednictwem Prezydenta Miasta Lublin, w terminie: dla wnioskodawcy 14 dni od dnia otrzymania decyzji, dla pozostałych stron 14 dni od dokonania zawiadomienia o jej wydaniu.

in753

HANDEL

RZEŹNIA kupi było ze skierowaniem do uboju z konieczności tel. 511 075 866, 662 396 670.

006620L01.A

SPRZEDAŻ

PIEC CO 2,7KW + zbiornik na ciepłą wodę . Cena 1850 zł. Tel. 604 935 193.

002120L01.A

MOTORYZACJA

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR

KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58

tel. 81 8252206

kom. 730 555 000

kom. 607 368 909

www.zlom-wtor.pl

p2710

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

Na podstawie art. 11f ust. 3 i ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r., o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U.2015.2031 z późn. zm.),

INFORMUJĘ

o wydaniu w dniu 8 stycznia 2020 r., decyzji, znak: IF-I.7821.13.2019.HP o otrzymaniu w mocy decyzji Starosty Biłgorajskiego z dnia 2 września 2019 r., nr 5.2019, znak AB.6740.ZRID.5.2019 o udzieleniu zezwolenia na realizację inwestycji drogowej pn.:

„Budowa drogi gminnej w Aleksandrowie Drugim – strona północna od km 0+000 do km 0+293,75”.

Zgodnie z przepisami, strony mogą zapoznać się z treścią decyzji w Wydziale Infrastruktury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, pokój nr 212, telefon: 81 74-24-157, w godzinach pracy Urzędu.

Na decyzję służy stronom prawo skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego Lublinie, za pośrednictwem Wojewody Lubelskiego, w terminie 30 dni licząc od daty jej doręczenia. Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego (Dz.U.2017.1257 j.t. z późn. zm.), doręczenie uważa się za dokonane, po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Lublin, dnia 10 stycznia 2020 r.

z up. Wojewody Lubelskiego

/-/

Aneta Ciesielczuk

Dyrektor Wydziału Infrastruktury

/podpisano elektronicznie/

in758

RENAULT KERAX 270DCI wywrotka, HDS z dozorem oraz **GAZELA 3302** wywrotka, sprzedam tel. 607-079-941

004020L01.A

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarnie, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

235919L01.A

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI

SPRZEDAM działkę budowlaną 1000 mkw. Osmolice Pierwsze. Tel. 603 073 944.

004420L01.A

USŁUGI

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBK I PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSAKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

044719L01.A

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW SZYBKO TANIO SOLIDNIE 502 053 214

002920L01.A

BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

214519L01.A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Odsnieżanie dachów, placów, chodników, wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

226019L01.A

ZDROWIE

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

247019L01.A

masz firmę ?

Zamów

ogłoszenie drobne

Dziennik Wschodni + portal www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego, tel.

81 46-26-820

reklama@dziennikwschodni.pl

in/zajawki/bi0024

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

✉ reklama@dziennikwschodni.pl

☎ 81 46 26 988

☎ 81 46 26 820

Specjaliści do spraw reklamy:

| Agnieszka Brania

agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl

tel. 81 46 26 867

kom. 691 770 012

| Sylwia Karłowicz

sylwia.karlowicz@dziennikwschodni.pl

tel. 81 46 26 979

kom. 697 770 404

| Patrycja Dubicka

patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl

tel. 81 46 26 870

kom. 691 770 019

| Grzegorz Zubala

grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl

tel. 81 46 26 837

kom. 519 503 529

bi0031



**NEKROLOGI
KONDOLENCJE
PODZIĘKOWANIA**

Wszystkie informacje pod nr. tel. 81 46-26-820 lub e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x1

ROK ZAŁOŻENIA 1958
PUK
www.puk.lublin.pl
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA www.kalla.lublin.pl
CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

Cavaliada powraca do Lublina

SPORT Już 30 stycznia na terenach lubelskich Targów rozpocznie się wielkie święto jeździectwa

Po raz ósmy Cavaliada Lublin. W dniach 30 stycznia – 2 lutego kibice będą mogli podziwiać najlepszych zawodników czterech konkurencji jeździeckich: skoków przez przeszkody, ujeżdżenia, powożenia i WKKW. Nie zabraknie rozrywkowych konkursów specjalnych, takich jak: Venus vs. Mars (kobiety kontra mężczyźni), Potęga Skoku czy szybki i muzyczny Speed & Music. Cavaliada w Lublinie to także drugi etap Halowego Pucharu Polski w Powożeniu Zaprzęgami Czterokonnymi, a także we Wszechstronnym Konkursie Konia Wierzchowego. Z pozycji lidera LOTTO Eventing Tour w Lublinie wystartuje Daria Kobiernik, która w świetnym stylu wygrała pierwszy etap HPP w Poznaniu. Co ciekawe, to pierwsza amazonka w historii Cavaliady, która wystartowała w trzech konkurencjach jeździeckich podczas jednych zawodów. Darię w akcji zobaczymy również w Lublinie: – Ideal Girl w Poznaniu spisała się doskonale. To prawdziwa specjalistka od tego typu konkursów. Po takim początku bardzo optymistycznie patrzę na nasz start w Lublinie. Zabieram tam również konie skokowe: Winchestera, Ogano's Boy, Venus, a także Gin Bean'a, z którym wystartuje w ujeżdżeniu. Bardzo dobrze wspominam zeszłoroczną Cavaliadę w Lublinie, ponieważ to właśnie tam zdobyłam swoje pierwsze punkty do światowego rankingu – mówi Daria Kobiernik. Czterodniowy program w większości wypełnią konkursy w skokach przez przeszkody podzielone na trzy rundy: małą, średnią i dużą. W tym roku pula nagród jest rekordowa jak na zawody dwugwiazdkowe i wynosi 311 tys. zł, z czego 200 tys. zł przypada na dwa konkursy zaliczane do światowego rankingu i Cavaliada Tour – piątkową dużą rundę (145 cm, z rozgrywką) i niedzielne Grand Prix o nagrodę Prezesa PKO Banku Polskiego (145 cm, z rozgrywką). Oprócz widowiska sportowego, organizatorzy przygotowali emocjonujące pokazy, które odbędą się w sobotę o godzinie 17.30. Nie zabraknie również uwielbianych przez kibiców rozgrywek dzieci na kucach – CAVALIADA Future, a także konkursu sztafet. Od czwartku do niedzieli zapraszamy również na Targi Sprzętu i Akcesoriów Jeździeckich. Dodatkową atrakcją, szczególnie dla najmłodszych, jest bezpłatny program dla grup szkolnych i przedszkolnych. W piątek, 31 stycznia dzieci będą mogły podziwiać najlepszych polskich zawodników i zagraniczne gwiazdy „w akcji” na parkurze. Każda grupa otrzyma opiekuna, który ułatwi poruszanie się zarówno po arenie głównej, jak i po terenach targowych. Więcej informacji na stronie www.cavaliada.pl.

Fot. Janne Ahonen w sezonie 2004/2005 13. razy z rzędu stał na podium w zawodach PS

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS



Dogonić światowe legendy

SKOKI NARCIARSKIE Dawid Kubacki, Kamil Stoch i Adam Małysz – tych trzech polskich skoczków łączy coraz więcej. Wszyscy wymienieni wygrywali Turniej Czterech Skoczni, a także zanotowali w swojej karierze sześć konkursów z rzędu na podium w zawodach Pucharu Świata. W weekend Kubacki ma szansę stać się pod tym względem samodzielnym liderem

Ten sezon zdecydowanie należy do Kubackiego. Będący zawsze w cieniu Piotra Żyły i przede wszystkim Kamila Stocha 29-latek jest obecnie pierwszoplanową postacią w naszej kadrze i od 29 grudnia 2019 roku regularnie melduje się na podium zawodów Pucharu Świata. Kubacki w Oberstdorfie i Garmisch-Partenkirchen był trzeci, w Innsbrucku zajął drugie miejsce, a na skoczni w Bischofshofen, której jest rekordzistą, stanął na najwyższym stopniu podium. Po zakończeniu 68. Turnieju Czterech Skoczni nasz reprezentant nie spuścił z tonu i na lubianym przez Polaków obiekcie we włoskim Predazzo dwukrotnie był trzeci i tym samym wyrównał serię sześciu kolejnych konkursów na podium PŚ należąca do Stocha i Małysza.

W najbliższy weekend Kubacki stanie przed szansą, aby zostać sa-

modzielnym rekordzistą w tej klasyfikacji. Aby się tak stało będzie musiał wywalczyć miejsce na „pudle” w Titisee-Neustadt. Czeką go jednak bardzo trudne zadanie. W przeszłości Kubacki na niemieckiej skoczni zawsze plasował się poza czołową „dziesiątką”. W sezonie 2017/2018 kiedy ostatnio odbyły się tam zawody PŚ zajął 11. miejsce. Jednak w obecnej formie kibice mają prawo liczyć na zdecydowanie lepszą lokatę, najlepiej na podium. Jeżeli mu się to uda dołączy do grona takich nazwisk jak Richard Freitag, Andreas Goldberger, Espen Bredesen, Sven Hannawald, Simon Amman i Jens Weissflog, którzy na podium w PŚ stawali siedem razy z rzędu. Natomiast absolutnym rekordzistą pod tym względem jest Janne Ahonen. Fiński skoczek stał na podium w aż 13 kolejnych konkursach

NAJWIĘCEJ RAZY Z RZĘDU NA PODIUM PUCHARU ŚWIATA W HISTORII

1. Janne Ahonen: 13 (Ruka 2004 – Willingen 2005), **2. Peter Prev:** 12 (Lillehammer 2015 – Sapporo 2016), **3. Gregor Schlierenzauer:** 9 (Kulm 2009 – Klingenthal 2009), **Matti Nykaenen:** 9 (Gstaad 1986 – Thunder Bay 1986), **Stefan Kraft:** 9 (Willingen 2017 – Trondheim 2017), **6. Thomas Morgenstern:** 8 (Ruka 2007 – Oberstdorf 2007), **Gregor Schlierenzauer:** 8 (Lillehammer 2007 – Pragelato 2007), **8. Jens Weissflog:** 7 (Oberstdorf 1983 – Liberec 1984), **Simon Ammann:** 7 (Trondheim 2008 – Garmisch-Partenkirchen 2009), **Sven Hannawald:** 7 (Oberstdorf 2001 – Zakopane 2002), **Espen Bredesen:** 7 (Lahti 1993 – Predazzo 1993), **Andreas Goldberger:** 7 (Planica 1994 – Willingen 1995), **Richard Freitag:** 7 (Niżny Tagił 2017 – Garmisch-Partenkirchen 2018).

Kapitałne otwarcie

LNBA W pierwszej noworocznej kolejce na parkiety największych amatorskich rozgrywek koszykarskich w województwie lubelskim wybiegli jedynie przedstawiciele Konferencji B

Emocji jednak nie brakowało. Najciekawszym pojedynkiem tego weekendu była konfrontacja Devils z Martex&HaloHalo.pl. Obie ekipy grały w tym spotkaniu falami. W pierwszej połowie na parkiecie dominowali zawodnicy Martex, którzy do przerwy prowadzili 23:15. W trzeciej kwarcie zanotowali jednak zadziwiający przestój i przed ostatnią częścią meczu mieli do odrobienia aż 5 „oczek”. Udało im się to w niespełna minutę, a później o wyniku musiała decydować nerwowa końcówka. Devils nie trafiło trzech ostatnich rzutów i przegrało 39:42. Bohaterem zwycięzców był Andrzej Marcinkowski, który wprawdzie zdobył tylko 5 pkt, ale miał też 12 zbiórek. W strefie podkoszowej wydatnie



Maciej Łysiak (z piłką) obecnie reprezentuje barwy NoToCo. W sobotę dla swojej ekipy zdobył aż 18 pkt

FOT. FACEBOOK LNBA

pomagał mu Paweł Łukaszczuk, który zebrał aż 13 piłek. U pokonanych wyróżnił się

doświadczony Jakub Kwapien (6 pkt i 9 zbiórek). Ciekawie było także w starciu

NoToCo z Matsu. Obie ekipy plasują się w dolnej połowie tabeli, ale ich bezpośrednie starcie obfitowało w efektowne zagrania. NoToCo zaczęło imponująco i po niespełna 3 min prowadziło 8:2. Później mecz się wyrównał, a na początku czwartej kwarty na czteropunktowym prowadzeniu było Matsu. Doświadczeni zawodnicy jednak przez ponad 5 min nie potrafili trafić do kosza, co NoToCo wykorzystało i wygrało 45:42. Ojcem zwycięstwa był Maciej Łysiak, zdobywca 18 pkt. Dzielnie wspierał go Marcin Jasiński (11 pkt). W Matsu wyróżnił się Robert Paluch. To jeden z najbardziej doświadczonych graczy na parkietach LNBA. Paluch w latach 80-tych reprezentował barwy pierwszoligowego AZS Lublin. W sobotę

pokazał, że wiek nie gra roli i zdobył 15 pkt. (KK) **Konferencja B:** Devils – Martex&HaloHalo.pl 39:42 ● The Reds Antosiewicz.edu – AT Vision 50:59 ● Ballers Lublin – Mavericks Team 45:32 ● NoToCo – Matsu 45:42 ● Antyshop.pl – Kouba Koubala 58:41 ● Samtrans Zamość – Stacja605 Bad Boyz 42:50.

1. Stacja605	7	14	339:269
2. Martex	7	13	315:243
3. AT Vision	7	13	359:306
4. Antyshop.pl	7	12	350:305
5. The Reds	7	11	350:326
6. Ballers	7	11	319:300
7. NoToCo	7	11	302:306
8. Devils	7	10	317:299
9. Matsu	7	9	289:371
10. Mavericks	7	8	280:323
11. Samtrans	7	7	268:335
12. Kouba	7	7	275:380

Bo liczy się styl

PIŁKA NOŻNA Po porażce z Atletico Madryt w półfinale Superpucharu Hiszpanii FC Barcelona zdecydowała się na zmianę trenera. Ernesto Valverde zastąpił Quique Setien, podpisując kontrakt do czerwca 2022 roku

Kibice „Blaugrany” zwolnienia Valverde domagali się już od jakiegoś czasu. Fani narzekali na styl gry zespołu w tym sezonie, który był zwyczajnie nudny. Barcelona potrafiła utrzymywać się przy piłce, ale nie potrafiła zmieniać tempa gry, przez co w większości meczów grała zdecydowanie mało efektownie. A tego kibice w Katalonii nie wybaczą. Kiedy do słabego stylu doszły też porażki, a czarną goryczy przełał rozegrany w zeszły czwartek mecz półfinałowy o Superpuchar Hiszpanii z Atletico Madryt, los hiszpańskiego szkoleniowca był przesądzony. Barcelona wygrywała 2:1, ale zespół Diego Simeone grał do końca i odwrócił losy spotkania. Leo Messi i spółka przegrali „wygrany” mecz (2:3) i Valverde musiał za to zapłacić posadą. Nowym szkoleniowcem mistrzów Hiszpanii został Quique Setien. 61-latek do 19 maja prowadził Real Betis Sevilla i od tego czasu pozostawał bez pracy. Teraz podejmie się największego wyzwania w swojej trenerskiej karierze. – Mój model gry opiera się głównie na relacji z piłką – to moja maksyma. Piłkarze wolą mieć piłkę u swoich stóp niż za nią biegać. Daję im do zrozumienia, że powinni starać się dłużej utrzymywać przy piłce, dostać do pola karnego rywali i w ten sposób zwiększyć swoje szanse na wygraną. Jeśli jesteś przy piłce, to wszystko jest o wiele łatwiejsze – uważa Setien. Pochodzący z Santander szkoleniowiec będzie musiał tchnąć nowego ducha w zespół, który w ostatnich latach poniósł kilka spektakularnych porażek. Ma mu w tym pomóc Messi, którego szkoleniowiec już na wstępie chciał do siebie zjednać. – Znam tylko jednego piłkarza, który ma takie umiejętności, aby decydować o losach spotkań i grać gdziekolwiek. To Messi – zapewnił nowy trener Barcelony.

LEKKOATLETYKA

Zapisy na bieg wegański

Ruszyły zapisy na 11 Bieg Wegański. Wyjątkowe wydarzenie które pamięta się długo. Święto wegan, wegetarian i wszystkich myślących o zdrowej diecie oraz biegaczy. W maju kolejna odsłona tego wydarzenia. Tradycyjnie odbędą się biegi dla dorosłych, biegi dla dzieci, Bieg po Zdrowie, Targ Wegański, Kwadrans z ..., spotkania z ciekawymi ludźmi oraz mamy jeszcze pomysły na niespodzianki. Szczegóły na stronie www.runvegan.pl.

Zaproszenie do Dychy

W nocy z 8 na 9 lutego 2020 miłośnicy biegania spotkają się na Trzeciej (nocnej) Dysze do Maratonu. Tradycyjnie w wyjątkowej nocnej odsłonie przebiegną 10-kilometrową trasę oświetlonymi ulicami Lublina. Zapraszamy do udziału w tym wyjątkowym biegu. Start o godz. 22.30. Trwają zapisy na bieg, które są prowadzone za pośrednictwem serwisu zapisów Pokochaj Bieganie w Lublinie: <https://frslublin.pl/#rsign>. Szczegółowe informacje oraz regulamin zawodów są dostępne na stronie internetowej Maratonu Lubelskiego: <http://www.maraton.lublin.eu/cztery-dychy-do-maratonu/trzecia-dycha-do-maratonu>. Zachęcamy także do śledzenia profilu na FB: <https://www.facebook.com/LublinMaraton/>.

Multi Multi (14.01), godz. 14
4, 15, 16, 18, 20, 22, 28, 30, 31, 32, 34, 37, 40, 47, 48, 49, 57, 64, 67, 73. Plus 32.

Multi Multi (13.01), godz. 21.40
10, 11, 12, 16, 17, 25, 37, 39, 41, 50, 51, 57, 60, 63, 67, 69, 70, 74, 78, 79.

Mini Lotto (13.01)
11, 19, 28, 30, 31.

Ekstra Pensja (13.01)
2, 5, 10, 14, 18 - 1.

Ekstra Premia (13.01)
9, 12, 17, 32, 33 - 4.

Kaskada (14.01), godz. 14
1, 2, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 16, 17, 18, 19.

Kaskada (13.01), godz. 21.40
2, 3, 5, 6, 10, 11, 16, 17, 19, 20, 22, 24.

Super Szansa (14.01), godz. 14
9, 7, 8, 0, 9, 8, 5.

Super Szansa (13.01), godz. 21.40
1, 4, 2, 7, 7, 7, 5.

PLEBISCYT Trwa głosowanie na najpopularniejszego sportowca i juniora 2019 roku. Na razie najaktywniejsze jest środowisko piłkarskie

O tytuł najpopularniejszego sportowca województwa lubelskiego minionego roku powalczą w sumie 40 osób. Aktualnie najwięcej głosów, ponad 49 procent, zebrał Krystian Puton, piłkarz puławskiej Wisły. Na drugim miejscu znajduje się inny futbolista – Marcin Michota z Motoru Lublin, a podium uzupełnia siatkarz LUK Politechnik Paweł Rusin. To klasyfikacja może oczywiście ulec całkowitej zmianie, ale to zależy od Was, Czytelników. Sportowcy czekają na Wasze głosy.

W drugiej z kategorii – najpopularniejszego juniora minionych 12 miesięcy, o tytuł powalczą 35 zawodników. Pierwszy, liderem został Mateusz Ozimek, zawodnik III-ligowej drużyny piłkarskie Avia Świdnik, który dostał blisko 30 procent głosów. Tuż zanim plasuje się Żużlowiec Speed Car Motoru Lublin Wiktor Trofimow, a trzeci jest Bruno Wacławek, piłkarz zamojskiego Hetmana.

Przypominamy, że w tej edycji naszego plebiscytu przygotowaliśmy niespodziankę w postaci nagród pieniężnych. Za pierwsze miejsce w obu kategoriach płacimy 1500 zł, za drugie 1000 zł, a za trzecie 500 zł. W tym roku głosowanie odbywa się tylko i wyłącznie za pośrednictwem SMS-ów. Walka o tytuł najlepszych toczy się w trzech kategoriach: sportowiec, drużyna i trener roku. O miano tych najpopularniejszych powalczą za to: sportowcy i juniorzy. Koszt jednego SMS-a to 2,46 zł z VAT. Z jednego numeru telefonu można wysłać nieograniczoną liczbę wiadomości.

SMS-y należy wysłać na numer 72480 w treści wpisując: sportowiec nr kandydata (np. 000) – kategoria Najpopularniejszy Sportowiec 2019 roku, junior nr kandydata (np. 000) – ka-



Krystian Puton (z prawej), prowadzi w głosowaniu na najpopularniejszego sportowca minionego roku w naszym regionie

tegoria Najpopularniejszy Junior, sport nr kandydata (np. 000) – kategoria Sportowiec roku 2019, drużyna nr kandydata (np. 000) – kategoria Drużyna roku 2019, trener nr kandydata (np. 000) – kategoria Trener roku 2019.

Ostatnie SMS-y przyjmujemy do środy, 29 stycznia (do godz. 12). Na 31 stycznia zaplanowaliśmy uroczystą galę, na której ogłosimy wyniki naszego plebiscytu i nagrodzimy najlepszych.

KANDYDACI NA NAJPOPULARNIEJSZEGO SPORTOWCA 2019 ROKU

1. Aleksandra Mirosław (KW Kotłownia, wspinaczka sportowa) ● 2. Jarosław Niezgoda (Legia Warszawa, piłka nożna) ● 3. Krystian Puton (Wisła Puławy, piłka nożna) ● 4. Paweł Rusin (LUK Politechnika Lublin, siatkówka) ● 5. Mateusz Luty (AZS Lublin, bobsleje) ● 6. Ewelina Kamczyk (Górniki Łęczna, piłka nożna) ● 7. Weronika Zielińska (AZS AWF Biała Pod-

ska, podnoszenie ciężarów) ● 8. Patrycja Dudek (Cement-Gryf Chełm, zapasy) ● 9. Katarzyna Daniluk (Lubelski Klub Karate Kyokushin, karate) ● 10. Marcin Michota (Motor Lublin, piłka nożna) ● 11. Rafał Król (Stal Kraśnik, piłka nożna) ● 12. Rafał Kursa (Hetman Zamość, piłka nożna) ● 13. Paweł Wojciechowski (Górniki Łęczna, piłka nożna) ● 14. Tomasz Fugiel (Padwa Zamość, piłka ręczna) ● 15. Malwina Kopron (AZS UMCS Lublin, lekkoatletyka) ● 16. Weronika Szewczak (UKS Żaczek Fajslawice, tenis) ● 17. Marcin Wronowski (MKS Lewart Ags Lubartów, Taekwondo) ● 18. Michał Oleksiejczuk (GKS Górniki Łęczna, MMA) ● 19. Jolanta Świeczak (GKS Stoczek Łukowski, zapasy) ● 20. Michał Szyba (Azoty Puławy, piłka ręczna) ● 21. Wojciech Białek (Avia Świdnik, piłka nożna) ● 22. Mateusz Dziemba (Start Lublin, koszykówka) ● 23. Karol Obarek (UINB AZS UMCS Start II Lublin, koszykówka) ● 24. Kinga Wojtasik (AZS UMCS TPS Lublin, siatkówka plażowa) ● 25. Marta Gęga

(MKS Perła Lublin, piłka ręczna) ● 26. Cezary Osieł (Sportowy Klub Kick-Boxing Politechniki Lubelskiej) ● 27. Dominik Kopeć (Agros Zamość, lekkoatletyka) ● 28. Jan Hołub (AZS UMCS Lublin, pływanie) ● 29. Julia Adamowicz (Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin, koszykówka) ● 30. Karolina Koleczek (AZS UMCS Lublin, lekkoatletyka) ● 31. Tomasz Brzygier (Motor Lublin, piłka nożna) ● 32. Filip Maciejuk (Pogoń Puławy/Leopard Pro Cycling, kolarstwo) ● 33. Justyna Kiriya i Aleksandra Teclaw (KKT Hetman Lublin, kolarstwo) ● 35. Marcin Polak i Michał Ładosz (KKT Hetman Lublin, kolarstwo) ● 37. Iwona Podkościelna i Agnieszka Sikora (KKT Hetman Lublin, kolarstwo) ● 39. Adam Brzozowski i Kamil Kuczyński (KKT Hetman Lublin, kolarstwo) ● 41. Paweł Misiąg (Speed Car Motor Lublin, żużel) ● 42. Grigorij Łaguta (Speed Car Motor Lublin, żużel) ● 43. Mikkel Michelsen (Speed Car Motor Lublin, żużel) ● 44. Dawid Lampart (Speed Car Motor Lublin).

KANDYDACI NA NAJPOPULARNIEJSZEGO JUNIORA 2019 ROKU

1. Jakub Zasiuk (Jedynka Krasnostaw, piłka nożna) ● 2. Urszula Piotrowska (Cement-Gryf Chełm, zapasy) ● 3. Olaf Olek (KM Cross Lublin, motocross) ● 4. Arkadiusz Bednarczyk (Motor Lublin, piłka nożna) ● 5. Dawid Brzozowski (Motor Lublin, piłka nożna) ● 6. Tymoteusz Pszczoła (Start Lublin, koszykówka) ● 7. Daniel Majchrzak (Lubelski Klub Karate Tradycyjnego, karate tradycyjne) ● 8. Filip Zaborrek (KM Cross Lublin, żużel) ● 9. Katarzyna Iwaniuk (Agros Zamość, sumo) ● 10. Maciej Dziwura (Znicz Biłgoraj, podnoszenie ciężarów) ● 11. Natalia Wala (Uczniowski Klub Sportowy Judo Modliborzyce) ● 12. Norbert Zacharzyński (Wodnik Krasnostaw, pływanie) ● 13. Kamil Sykuła (LMKS Zapasy Krasnostaw) ● 14. Patrycja Margiel (KMKS Kraśnik, piłka ręczna) ● 15. Jakub Gajewski (Stal Kraśnik, piłka nożna) ● 16. Arkadiusz Maj (Stal Kraśnik, piłka nożna) ● 17. Łukasz Najda (Lewart Lubartów, piłka nożna) ● 18. Jakub Sowa (Tur Milejów, piłka nożna) ● 19. Jakub Cielebąk (Górniki Łęczna, piłka nożna) ● 20. Patryk Rojek (Górniki Łęczna, piłka nożna) ● 21. Przemysław Skalecki (Wisła Puławy, piłka nożna) ● 22. Dominik Banach (Opolanin Opole Lubelskie, piłka nożna) ● 23. Arkadiusz Korolczuk (Orleńskie Spomnie Radzyń Podlaski, piłka nożna) ● 24. Mateusz Ozimek (Avia Świdnik, piłka nożna) ● 25. Bruno Wacławek (Hetman Zamość, piłka nożna) ● 26. Dominik Marcuk (Podlasie Biała Podlaska, piłka nożna) ● 27. Damian Szuta (Tomasovia Tomaszów Lubelski, piłka nożna) ● 28. Martyna Piesko (AZS UMCS Lublin, pływanie) ● 29. Laura Bernat (Olimpia Lublin, pływanie) ● 30. Jakub Jakimiak (KS Narwał Międzyrzec Podlaski, pływanie) ● 31. Aleksandra Wiśniewska (AZS UMCS Lublin, pływanie) ● 32. Julia Bednarz (Orka Zamość, pływanie) ● 33. Julia Szeremeta (MKS II LO Chełm, boks) ● 34. Wiktor Lampart (Speed Car Motor Lublin, żużel), 35. Wiktor Trofimow (Speed Car Motor Lublin, żużel).

WYBIERAMY SPORTOWCA ROKU!

NAJPOPULARNIEJSZY
SPORTOWIEC 2019 ROKUNAJPOPULARNIEJSZY
SPORTOWIEC JUNIOR 2019 ROKU

NAGRODY PIENIĘŻNE DO WYGRANIA

ORGANIZATOR

dziennik Wschodni

PARTNER

Powiat Lubelski

LOTTO

Lubelskie
Smakuj życie!Fundacja Europejska
Rzeszopolita
Lubelskie
Unia Europejska

Wydawnictwo finansowane ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach projektu pt. „Marketing Gospodarczy Województwa Lubelskiego II”

PATRONAT HONOROWY

PREZYDENT
MIASTA LUBLIN
Krzysztof ŻukBURMISTRZ
GMINY URZĘDÓW
Paweł DąbrowskiBURMISTRZ
BIŁGORAJA
Janusz RoslanBURMISTRZ
HRUBIESZOWA
Marta MajewskaGMINA
PODWOJNYCH
KORZYSCYPOWIAT
PUŁAWSKIMinisterstwo
SportuPREZYDENT
MIASTA CHEŁM
Jakub BanaszekSTAROSTA
HRUBIESZOWSKI
Marek SzymczukBURMISTRZ
JÓZEFOWA NAD WISŁĄ
Grzegorz KapicaBURMISTRZ
GMINY
BIEŻYTZE
Ireneusz ŁuckaWÓJT
GMINY UCHANE
Leszek CzerwinkaSTAROSTA
CHEŁMSKI
Piotr DeniszczukSTAROSTA
LUBELSKI
Zdzisław Antoni

SPONSOR

FELICITY
LUBLINGRUPA
AZOTY
PUŁAWY

ANABILIS

ECO
Zamieszkać
wśród zieleni
Lublin.pl

Mistrzyni pełne obaw

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH Dzisiaj o godz. 18 MKS Perła Lublin podejmuje KPR Gminy Kobierzycę. Po raz pierwszy od wielu miesięcy gospodynie nie są zdecydowanym faworytem meczu w hali Globus

Do tej pory ekipa Roberta Lisa mogła we własnej hali obawiać się co najwyżej Metraco Zagłębia Lubin. Teraz do Lublina przyjeżdża ekipa KPR Gminy Kobierzycę i ma realne szanse na wywiezienie z gorącego terenu kompletu punktów. Wprawdzie bukmacherzy nie bardzo wierzą w taki obrót spraw, bo za zwycięstwo ekipy z Kobierzycy można sporo zarobić (kurs 6.31), to jednak trzeba pamiętać o sytuacji kadrowej Perły.

A ta jest fatalna, bo obecnie trenować nie może aż siedem szczypiornistek lubelskiej ekipy. Są to Aleksandra Rosiak, Małgorzata Stasiak, Aneta Łabuda, Valentina Blažević, Marta Gęga, Kinga Achruk i Mia Moldrup. Oznacza to, że Robert Lis będzie miał do dyspozycji w środowym spotkaniu jedynie dziewięć zawodniczek z pola i dwie bramkarki. – Niestety, ale dopadła nas prawdziwa plaga bardzo różnych urazów. Sztab medyczny pracuje w pocie czoła, żeby poszczególne dziewczyny były gotowe do gry jak najszybciej, ale nie możemy tego procesu przyspieszać. Musimy uzbroić się w cierpliwość, bo pośpiech może być oplakany w skutkach



Trener Robert Lis będzie miał dzisiaj do dyspozycji jedynie dziewięć zawodniczek z pola i dwie bramkarki

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

– tłumaczy klubowej stronie Tomasz Pietras, fizjoterapeuta Perły.

Kalendarz Superligi jest bezlitosny i w najbliższych dniach lubelski zespół czeka seria spotkań z bardzo wymagającymi

przeciwnikami. Zaczęło się od ubiegłotygodniowej rywalizacji z EUROBUD JKS Jarosław. Perła wygrała bardzo szczęśliwie, a do odniesienia sukcesu potrzebowała serii rzutów karnych. W ten sposób

straciła pierwszy punkt w tym sezonie. W sobotę lublinianki grały na wyjeździe z duńskim Odense Handbold i przegrały aż 18:35. Dzisiaj Perła zagra z KPR Gminy Kobierzycę, a w najbliższych dniach

lubelską siódmkę czekają jeszcze konfrontacje z Metraco Zagłębiem Lubin (22 stycznia), Młynami Stoisław Koszalin (30 stycznia), a także dwumecz z węgierskim ERD (18 i 26 stycznia). Wiele wskazuje,

że we wszystkich tych spotkaniach do protokołu meczowego będzie wpisanych zaledwie 11 zawodniczek.

Najbliższy przeciwnik, KPR Gminy Kobierzycę, to obecnie trzecia siła Superligi. Podopieczne Edyty Majdzińskiej mają nawet ochotę na drugie miejsce, bo do Zagłębia tracą jedynie dwa punkty. Liderką zespołu jest Kinga Jakubowska, aktualnie najsukuteczniejsza zawodniczka Superligi. 20-latką na swoim koncie ma już 94 bramki. Warto jednak zwrócić uwagę chociażby na Mariolę Wiertelak, Zorice Despodovską czy duet fantastycznych bramkarek – Beatę Kowalczyk i Barbarę Zimę.

Rywalizacja w hali Globus transmitowana będzie przez portal internetowy zobacz.tv. (KK)

ZAGRAŁY W KADRZE

Edyta Byzdra (MKS Lublin) i Kinga Lemiech (UKS Roxa Lublin) wystąpiły w towarzyskich spotkaniach reprezentacji Polski juniorek. Białe-Czerwone w Cetniewie dwukrotnie (25:20 i 26:24) pokonały Włoszki. Lemiech łącznie zdobyła w tych spotkaniach 4 bramki, a Byzdra ani razu nie trafiła do siatki przeciwniczek.

Wzmocnili ofensywę

PIŁKARSKA III LIGA Zimowe okienko transferowe nie mogło rozpocząć się dla Motoru Lublin lepiej. Wszystko wskazuje na to, że żółto-biało-niebiescy pozyskali już dwóch najlepszych strzelców grupy czwartej III ligi: Krzysztofa Ropskiego z Siarki Tarnobrzeg, a także Rafała Króla ze Stali Kraśnik

O powrocie Króla do Motoru pisaliśmy już od kilku tygodni. Motor oficjalnie nie potwierdził jeszcze transferu, ale sprawa od dawna jest przesądzona i 30-latek próbuje pomóc drużynie Mirosława Hajdy w awansie do II ligi.

Miała niespodzianka dla kibiców to z kolei przenosiny do żółto-biało-niebieskich Ropskiego. Napastnik Siarki Tarnobrzeg zdobył już w tym sezonie 16 goli. A to oczywiście nie umknęło uwadze klubów z wyższych lig. Najbardziej konkretny był Stomil Olsztyn. Pierwszoligowiec zaprosił już nawet piłkarza na testy. Wydawało się, że sprawa jest przesądzona. Kiedy zawodnik dostaje propozycję z zaplecza ekstraklasy, to zazwyczaj trzecioliowiec nie ma w tej rywalizacji za wiele do powiedzenia. Okazało się jednak, że działacze Stomilu nie doszli z zawodnikiem do porozumienia w sprawie jego kontraktu.

Wygląda na to, że w Lublinie takich problemów nie mieli, bo sam Ropski potwierdził, że podpisał już nawet umowę z Motorem. – Zostałem piłkarzem Motoru. Podpisałem z nim umowę na półtora roku – mówi Krzysztof Ropski cytowany przez portal echodnia.eu.

Wychowanek Tuchovii Tuchów w obecnych rozgrywkach świetnie spisywał się zwłaszcza na początku sezonu. Po sześciu kolejkach miał już na koncie 10 bramek i dwa hat-tricki. Później strzelanie goli przychodziło mu już jednak z trochę większym



Krzysztof Ropski wiosną będzie występować w Motorze Lublin

FOT. SIARKA-TARNOBZEG.PL

trudem. W kolejnych 13 występach dopisał do swojego dorobku sześć goli. To jednak wystarczyło, żeby po pierwszej rundzie prowadził w klasyfikacji najlepszych snajperów grupy czwartej z dorobkiem 16 trafień. Drugi na tej liście jest Rafał Król, który bramkarzy rywali pokonywał 14 razy. Co ciekawe, Ropski do tej pory wcale nie imponował skutecznością. W poprzednich rozgrywkach

rozegrał 32 mecze w II lidze i zdobył w nich trzy bramki. Jedną dorzucił jeszcze w Pucharze Polski. Najlepszy był dla niego sezon 2017/2018, kiedy także na drugoligowych boiskach strzelił dla Siarki osiem goli w 31 spotkaniach. W ostatnich miesiącach wyraźnie wystrzelił jednak z formą, a kibice w Lublinie mają nadzieję, że w najbliższych miesiącach nie przestanie pakować piłki do siatki rywali.

Sensjacja goni sensację

MISTRZOSTWA EUROPY PIŁKARZY RĘCZNYCH Po dwóch porażkach w grupie D Francja straciła szanse na awans. Kłopoty mogą też mieć kolejni faworyci – mistrzowie olimpijscy i świata Duńczycy

Kibice we Francji przeżyli szok. Pierwszy po zaskakującej porażce na inaugurację z Portugalią (25:28), drugi po kolejnej przegranej, tym razem ze współgospodarzem Euro 2020 Norwegią. Nikola Karabatic i spółka nie podolali rywalom w swojej grupie i zaliczy najgorszy wynik w ME w XXI wieku. Jeśli na pożegnanie uda się „Trójkolorowym” pokonać Bośnię i Hercegowinę (ten mecz zakończył się po zamknięciu wydania) to zajmą trzecie miejsce

w grupie i zostaną sklasyfikowani na Euro na miejscach 13-18. I tak będzie to najgorszy wynik od siedmiu lat. W 2012 roku w ME w Serbii zajęli 11. lokatę. Warto też podkreślić, że od 1992 roku Francuzi wywalczyli pięć medali olimpijskich, w tym dwa złote, dwanaście razy stawali na podium mistrzostw świata, z czego połowę na najwyższym stopniu. Trzy razy byli także mistrzami Europy.

W poważnych tarapatach są także mistrzowie olimpijscy i świata Duńczycy. Niklas Landin

i spółka zaczęli od porażki z Islandią 30:31. W drugim występie zmierzyl się z Węgrami i nie mogli przegrać. Tymczasem to sklasyfikowani niżej rywale prowadzili przez większość spotkania. Dopiero w końcówce Duńczycy doprowadzili do remisu, ratując jeden punkt (24:24). I jeśli w środę Węgrzy co najmniej zremisują z pewną awansu Islandią (mecz o godzinie 18.15), to nawet zwycięstwo Danii nad Rosją (20.30) nie da mistrzom awansu.

Podsiadło na kolejne dwa lata

Reprezentacyjny rozgrywający Paweł Podsiadło przedłużył kontrakt z Azotami Puław. Szczypiornista będzie grał w puławskim klubie przez kolejne dwa lata. Podsiadło przybył do Puław w lipcu 2017 roku z Francji. Pierwsza umowa obowiązywała przez trzy sezony. W sezonie 2018/2019 wystąpił w 28 spotkaniach, w których zdobył 97 goli.

Był nominowany do nagrody „Gladiatory” 2019 dla najlepszego bocznego rozgrywającego ligi. W Pucharze EHF wystąpił w ośmiu spotkaniach zdobywając 47 bramek. W obecnym rozgrywkach piłkarz zdobył dla Azotów 31 goli. – Cieszę się, że mogę dalej kontynuować karierę w Azotach Puław. Wydaje mi się, że wszystkie cele, które sobie zakładałem przed podpisaniem pierwszego kon-

traktu jeszcze nie zostały osiągnięte. Na pewno będę chciał zrealizować je razem z drużyną. Klub jest bardzo dobrze zarządzany i cały czas rozwija się, dąży do tego, by być na jak najwyższym poziomie. Jestem zadowolony, ponieważ w Puławach powstaje nowa hala i już nie mogę się doczekać, aż rozpoczniemy tam treningi – skomentował szczypiornistę na stronie klubowej. (GROM)

KARTKA Z KALENDARZA

1547

Siedlce uzyskały prawa miejskie

1759

otwarto Muzeum Brytyjskie w Londynie

1826

ukazało się pierwsze wydanie francuskiego dziennika „Le Figaro”

1908

urodził się Edward Teller, węgierski fizyk, laureat Nagrody Nobla

1935

dokonano oblotu polskiego samolotu RWD-13

1957

premiera filmu „Tron w krwi” w reżyserii Akiry Kurosawy. W roli głównej: Toshiro Mifune

1967

pierwszy finał Super Bowl, czyli meczu o mistrzostwo amerykańskiej National Football League

1971

premiera filmu „Znikający punkt” w reżyserii Richarda Sarafiana. W roli głównej: Barry Newman

1973

na Księżycu wylądowała radziecka sonda Łuna 21

1997

premiera filmu „Zagubiona autostrada” w reżyserii Davida Lyncha

2016

w Polsce rozpoczęły się XII Mistrzostwa Europy w Piłce Ręcznej Mężczyzn

84

metry to długość okrętu podwodnego ORP Orzeł. Został on zwodowany 15 stycznia 1938 roku w holenderskiej stoczni De Schelde

Skomplikowane życie Dex



FOT. FOX

DO ZOBACZENIA Serial oparty na serii powieści graficznych pod tym samym tytułem. Bohaterką „Stumptown” jest Dex Parriosem, weteranki armii, która ma skomplikowane życie miłosne, długi hazardowe i brata w Portland, którym musi się zająć. Umiejętności wyniesione z wojska czynią ją świetnym prywatnym detektywem.

W roli głównej zobaczymy Cobie Smulders (serial „Jak

poznałem waszą matkę” czy filmy z serii Avengers).

„Dex to skomplikowana kobieta, która nie przeprasza za to, kim jest. Cierpi na zespół stresu pourazowego, z którym sobie nie radzi. Ma problemy z al-

koholem i z hazardem. To osoba, która żyje chwilą” - tak o swojej bohaterce mówi Smulders.

W pozostałych rolach: Jake Johnson, Michael Ealy, Camryn Manheim, Adrian Martinez, Tantoo

Cardinal oraz Cole Sibus. Serial został stworzony przez Jasona Richmana i wyreżyserowany przez Jamesa Griffithsa.

PREMIERA: w poniedziałek, 3 lutego, o godzinie 21:05 na FOX.

Szybkie tempo pracy

MUZYKA Ozzy Osbourne zaprezentował tytułowy utwór z nowej płyty „Ordinary Man” nagrany z Eltonem Johnem. Pierwsza od prawie 10 lat solowa płyta Ozzy’ego ukaże się 21 lutego.

Krążek będzie dostępny w kilku wersjach CD i LP, a do każdego z nich będzie dołączony specjalny kod, który umożliwi wzięcie udziału w loterii, w której do wygrania będzie 300

nagród w stylu Ozziego. Szczegóły dotyczące loterii znajdują się na stronie www.ordinarymansweepstakes.com.

„Tworzenie tego albumu dało mi wiele frajdy! Jest on zupełnie inny od moich poprzednich projektów. Mieliśmy szybkie tempo pracy, co mi się nie zdarzyło od pierwszego albumu z Black Sabbath. To był inny proces tworzenia, który mi się podobał”

- tak proces powstania płyty komentował Osbourne.

Album został nagrany w Los Angeles i był współtworzony przez Andrew Watt’a, Duffa McKagana (Guns N’ Roses) i Chada Smitha (Red Hot Chili Peppers). Oprócz tego swoich wokali użyli: Elton John, Post Malone i Tom Morello (Rage Against The Machine).

(ŹRÓDŁO: SONY MUSIC POLAND)



FOT. SONY MUSIC POLAND

Zakrzywione i dla graczy

TECHNOLOGIE Samsung na targach CES 2020 w Las Vegas zaprezentował nową linię zakrzywionych monitorów dla graczy: Odyssey. Monitory G9 i G7 oprócz technologii QLED, wsparcia dla AMD FreeSync 2 i Nvidia G-SYNC oraz częstotliwości odświeżania na poziomie 240Hz, mają zakrzywienie 1000 R.

Monitor **SAMSUNG ODYSSEY G9** to 49 calowy monitor, który jako pierwszy na świecie łączy w sobie rozdzielczość DQHD (5120x1440), częstotliwość odświeżania 240 Hz, czas reakcji 1 ms, zakrzywienie



FOT. SAMSUNG

1000 R i szczytową jasność 1000 cd/m² - wszystko

w formacie 32:9. Wyświetlacz został opracowany

w technologii kropki kwantowej (QLED) w połączeniu

z panelem VA i technologią HDR1000.

Samsung Odyssey G7 będzie dostępny będzie w dwóch wersjach: 27 i 32 calowej. Obie mają taką samą częstotliwość odświeżania, czasem reakcji i zakrzywienie jak model G9. Te monitory oferują rozdzielczość QHD (2560x1440), proporcje ekranu 16:9, panel VA z technologią HDR600 i szczytową jasność dochodzącą do 600 cd/m². Ekrany wykonane są w technologii QLED.

Monitory Samsung G9 i G7 do sprzedaży trafią na początku drugiego kwartału. (RAD)